

Sprawa definicji agresji
odroczone do 1965 r.

Specjalna Komisja ONZ, składająca się z 21 członków, obradująca nad radzieckim projektem postawienia na porządku jesiennej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ sprawy zdefiniowania pojęcia agresji, postanowiła w poniedziałek odroczyć swe obrady do kwietnia 1965 roku. Nie udało się osiągnąć żadnego porozumienia. Rezolucja przyjęta 16 głosami stwierdza, że „zbyt mało państw wykazuje zainteresowanie tym problemem”.

PAP

Rok XVIII
Wydanie ABPoznań,
sobota, 14 kwietnia 1962Cena 50 gr
Nr 89 (5657)

Pod znakiem doniosłych rocznic

W najbliższych dniach
ciekawe imprezy

W dniu 21 bm. mija 17 rocznica podpisania polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej, a 22 bm. — 92 rocznica urodzin Lenina; w tym roku przypada także 50 rocznica pobytu Lenina w Polsce. W związku z tym w Poznaniu i województwie przygotowuje się ciekawe imprezy. Oto niektóre z nich (szczegóły podamy później):

W Poznaniu 17 bm. rozpoczyna się zorganizowane przez TPPR i poświęcone omówieniu znaczenia 17 rocznicy podpisania układu seminarium, w

którym wezmą udział prelegenci TPPR oraz aktyw społeczny. W tym samym dniu dr A. Czubiński wygłosi odczyt o pobycie Lenina w Polsce — także w klubie TPPR przy ul. Ratajczaka.

21 bm. w Klubie „Mozalka” na Starym Rynku odbędzie się otwarcie punktu informacyjno-konsultacyjnego, propagującego wiedzę o życiu ZSRR w jak najszerszym zakresie. Punkt ten będzie czynny codziennie po południu i może służyć pomocą m. in. instytucjom, organizującym okolicznościowe uroczystości.

W Klubie MPiK 23 kwietnia nastąpi otwarcie wystawy książki radzieckiej, a 25 odbędzie się wieczór współczesnej poezji ZSRR.

7 maja TPPR organizuje uroczystą imprezę z bogatą częścią artystyczną w sali Teatru Polskiego, poświęconą rocznicy układu polsko-radzieckiego. Również w maju przybędzie do Poznania obładowa wystawa plakatu o Leninie. W wielu instytucjach, zakładach pracy, klubach i świetlicach odbędzie się pogadanki, koncerty, wieczory pieśni i poezji radzieckiej, wystawy itp. W szkołach np. przewiduje się m. in. wydanie gazetki ściennych i organizowanie specjalnych apeli. Studenci natomiast spotykają się z przedstawicielami Konsulatu ZSRR w Poznaniu.

Również w województwie odbędzie się wiele interesujących imprez. Wojewódzki Dom Kultury oraz „Estrada” przygotowała specjalne zespoły, które w wielu miejscowościach wystąpią ze specjalnym programem artystycznym. (km)

12-letni chłopiec
zapobiegł katastrofie

12-letni uczeń szkolny Zbigniew Piesiakowski przechodząc przez tor kolejowy na szlaku Kórnatowo — Chełmno w pobliżu stacji Stólna, zauważył poważne pęknięcie szyny. Zdał o tym sprawę, że może to spowodować wykoślenie się pociągu pociąg do odległości ok. 1 km stacji Stólna i zawiadomił naczelnika stacji. Ze stacji Chełmno wysłano natychmiast drużynę pracowników drogowych PKP, którzy zatrzymali nadjeżdżający pociąg osobowy, a następnie przepuścili go z małą szybkością przez zagrożony odcinek. Następnie przystąpiono do wymiany szyn. Nadmienić trzeba, że przy normalnej szybkości pociąg uległby wyłamaniu szyny i ewentualnie wykoślenie pociągu. (PAP)

Kres spekulacjom mieszkaniowym

Min. St. Sroka o projekcie nowego prawa lokalowego

Jak już informowaliśmy, Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy zmieniającej i uaktualniającej prawo lokalowe. Jaka jest intencja na to pytanie odpowiedział przedstawieli PAP minister gospodarki komunalnej — Stanisław Sroka.

Projekt — mówi min. St. Sroka — w zasadzie precyzuje i zaostbra przepisy, a także przyspiesza postępowanie w sprawach lokalowych.

Uchwalony projekt ustawy zmieniającej prawo lokalowe reguluje przede wszystkim zagadnienia zwalczania spekulacji mieszkaniowej. W myśl nowych przepisów zabronione jest sztuczne „dogaszczanie” mieszkań poniżej dopuszczalnych norm. Dotychczasowe przepisy umożliwia-

ły bowiem tego rodzaju praktyki, co pociągało za sobą konieczność przydziału dodatkowej powierzchni.

Po drugie — nowe przepisy dokładnie ustalają, w jakich warunkach i na jakich zasadach można zamieniać mieszkania. Ogólnie mówiąc, dopuszcza się zamianę lokali tylko równorzędnych, a w przypadku zamiany na lokal lepiej wyposażony w urządzenia sanitarne itp. przeprowadzający się będzie musiał różnicę wartości tych urządzeń wpła-

cić do prezydium rady narodowej.

I wreszcie — ustawa kładzie kres spekulacjom mieszkaniowym w przypadku tzw. ugody przed sądem.

— Dalej — stwierdza min. Sroka — nowe przepisy regulują sprawy ewentualnych przesunięć osób umieszczonych na listach przydziałów mieszkań. Przesunięcia takie mogą być dokonywane w zasadzie jedynie w wypadku klęsk żywiołowych (huragan, powódź lub pożar), względnie jeśli umieszczenie na liście nastąpiło niezgodnie z ustalonymi przez Radę Ministrów zasadami polityki mieszkaniowej.

Poza tym prawo lokalowe wprowadza przepis pozwalający prezydium rad narodowych, w wypadku klęsk żywiołowych, na zajmowanie mieszkań dla rodzin pozbawionych dachu nad głową w miejscowościach, gdzie nie ma publicznej gospodarki lokalami.

Bardzo istotną zmianą w sprawie lokalowym jest zmniejszenie z 3 do 2 liczby instancji zajmujących się sprawami mieszkaniowymi. Ułatwi to nie tylko załatwianie wszystkich spraw kwaterunkowych, ale również znacznie je przyspieszy. Jednocześnie usprawniono system składania skarg na podjęte decyzje mieszkaniowe. Powinno to w zasadniczy sposób przyspieszyć tok załatwiania spraw przydziałów lokali.

Nowe prawo lokalowe, mówi na zakończenie min. Sroka, przewiduje sankcje karne za złośliwe utrudnianie współpracy (korzystanie z łazienek, kuchni itp.) w lokalach zamieszkałych przez kilka rodzin. Sankcje odnoszą się zarówno do właścicieli mieszkań, jak i do podnajemców. Kary, które nakładać będą kolegia karno-administracyjne, wynoszą do 3 miesięcy aresztu lub 4,5 tys. zł grzywny. (PAP)

Plenum TPD

Z myślą o potrzebach dzieci

Na wczorajszym plenum Zarządu Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Poznaniu omówiono ubiegłoroczną działalność oraz zatwierdzono plan pracy na rok bieżący.

W 1961 r. szczególny nacisk położono na organizowanie poradni społeczno-wychowawczych, świetlic, placów zabaw, i przedszkoli społecznych. Dzięki rozwojowi powiatowych oddziałów TPD zadania te zostały znacznie przekroczone. Na początku 1961 r. np. planowano otworzyć 4 świetlice, a do końca roku zorganizowano ich 6. Uczęszczало do nich przeszło 340 dzieci. Powstało też 27 placów zabaw, 10 dziecięcych samorządów blokowych oraz 3 przedszkola społeczne. Ogółem korzystało z tych placówek blisko 5.000 dzieci.

Inną formą pracy TPD było organizowanie placówek

sezonowych, których powstało 98 dla przeszło 6.500 uczestników. M. in. utworzono 30 placówek małych form czasów dziecięcych oraz 42 dziecięce wiejskie.

Wreszcie trzecią formę działalności stanowiły różne imprezy, wycieczki, odczyty, pogadanki itd. W tych imprezach brało udział ponad 54 tys. rodziców i dzieci.

Również w zeszłym roku osiągnięto znacznie lepsze wyniki finansowe w porównaniu z rokiem 1960. Użytkowano bowiem ogółem 3.480 tys. zł. Tymczasem w 1960 dochód wynosił 1.552 tys. zł.

Z zadań organizacyjnych przypadających na ten rok wysunięto na plan pierwszy zwiększenie liczby kół TPD, zwłaszcza we wsiach spółdzielczych i w PGR-ach. Nie mniejszy nacisk położy się także na tworzenie dalszych placówek dla dzieci. Chodzi przede wszystkim o to, by dzieci, które faktycznie potrzebują opieki znalazły ją w takiej społecznej organizacji, jaką jest Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Toteż w tym roku powstaną 2 dalsze poradnie społeczno-wychowawcze, kilka nowych świetlic oraz wiele placów zabaw. Z nowych form zamierza się wprowadzić ośrodek wycieczkowy oraz dziecięce komitety blokowe. Te wszystkie tematyczne zamierzenia będą mogły być wykonane, jeśli społeczeństwo Poznańskie i województwa pomoże nie tylko finansowo, ale przede wszystkim weźmie w szerszym niż dotychczas zakresie udział w działalności TPD. (na)

Rząd boński obraduje
nad sytuacją gospodarczą

Rząd boński zebrał się w środę pod przewodnictwem kanclerza Adenauera, aby rozpatrzyć aktualną sytuację gospodarczą w Niemczech zachodnich. Główne punkty porządku dziennego przewidują podjęcie decyzji w sprawie jakże budowy gmachów biurowych i reprezentacyjnych oraz powołanie zespołu fachowców gospodarczych, którzy służyliby rządowi radą, jakie kroki należy podjąć w związku z zarysowującym się coraz wyraźniej pogorszeniem sytuacji gospodarczej kraju.

Władysław Gomułka w Łodzi

Koszalińska stacja TV
prawie gotowa

Prowadzone od wielu tygodni prace przy budowie telewizyjnej stacji przekątnikowej dla Koszaliny, weszły obecnie w ostatnie stadium. Zakończono już całkowicie montaż urządzeń przekątnikowych.

Pierwsze próby odbioru wypadły pomyślnie. Obecnie — dla pełnego uruchomienia „małej telewizji” koszalińskiej — trzeba jeszcze zainstalować jedynie nadajnik, który przez kilka ostatnich lat pracował w Bydgoszczy. Po remoncie w warszawskich Zakładach Telewizyjnych wysłany już on został do Koszaliny.

Tak więc mieszkańcy Koszaliny i okolic w promieniu ok. 25 km od stolicy województwa odbierać będą mogli ogólnopolski program z Warszawy jeszcze pod koniec bm. (PAP)

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, bawiący w Łodzi na konferencji sprawozdawczo-wyborczej zwiedził Zakłady Wytwórcze Aparatury Trakcyjnej i Transformatorów „EITYA”. Na zdjęciu: Władysław Gomułka zwiedza zakłady.

CAF — fot. Rozmystowicz

Apel o zbiórke
na pomnik w Oświęcimiu

Utworzony w końcu ub. miesiąca Ogólnopolski Komitet Budowy Pomnika w Oświęcimiu — Brzezince zwrócił się do całego społeczeństwa z apelem wzywającym do składania wpłat na konto budowy pomnika, który będzie wyrazem hołdu dla milionów ofiar zamordowanych w tym obozie przez hitlerowców. (PAP)

tydzień
NA WSI

W nocy deszcz, w ciągu dnia słońce i słabe wiatry, temperatura powyżej zera — oto cecha ubiegłego tygodnia atmosferycznego. Pogoda jak najbardziej sprzyjająca rolnikom przy pracach wiosennych w polu.

Dzięki pomyślnym warunkom atmosferycznym, siewy zbóż jarych nabierają z każdym dniem coraz żywszego tempa. Do piątku włącznie zasiano w Wielkopolsce 18 proc. obszarów przeznaczonych pod pszenicę jary, 23 proc. owsa, 10 proc. jęczmienia jarego i około 7 proc. mieszanek zbożowych. Siew grochu będzie w tym tygodniu zakończony na całym areale przewidzianym dla tej rośliny. Jeśli chodzi o ziemniaki, to mamy zasadzonych prawie 800 ha rychlików. Najbardziej są zaawansowane w siewach powiaty środkowe województwa, najsłabiej północne i wschodnie, z powodu nadmiaru wilgoci w glebie.

Na brak nawozów sztucznych (poza azotowymi) rolnicy nie mogą na ogół narzekać. Otrzymali bowiem — jak zapewnia WZGS — o 13 tys. ton fosforowych, 28 tys. ton potasowych i 20 tys. ton wapna nawozowego więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku gospodarczego. Braki w azotowych zostaną w dużej części wyrównane mocznikiem krystalicznym,

którego nasze GS-y otrzymały 450 ton. Nawóz ten zawiera 46 proc. czystego azotu, czyli dwa razy więcej niż inne azotowe. Należy go więc wysiewać w odpowiednich dawkach, aby uzyskać prawidłowe efekty produkcyjne. Poza tym rolnicy coraz szerzej korzystają z geosowskich rozlewni wody amoniakalnej, szczególnie w powiatach: Słupca, Kościan, Szamotuły, Oborniki, Środa.

Pocieszającym zjawiskiem jest zaobserwowany w wielu powiatach fakt wysiewania nawozów fosforowych i potasowych na łaki kośne. To dowodzi, że rolnicy nasi zaczynają coraz bardziej doceniać użytki zielone jako rezerwuariusz pasz dla inwentarza. Te same motywy kierują rolnikami, zwiększającymi obszary zasiewów lucerny i kukurydzy oraz ziemniaków. Hasło — jak najwięcej pasz własnych w każdym gospodarstwie, przybiera konkretne formy. Notujemy praktyczny, nie papierkowy, postęp w tej dziedzinie.

Ponieważ wiosna znacznie się opóźniła, nie należy wyczekiwać z siewem zbóż jarych. Czym prędzej nasiona znajdują się w ziemi, tym lepiej dla przyszłych plonów. Z sadzeniem ziemniaków też należy się spieszyć. Nabywając lub wymieniając sadze-

niaki każdy rolnik powinien domagać się gwarancji, że są one wolne od zarzka chorób i szkodników. Każda partia ziemniaków nasiennej powinna mieć zaświadczenie zdrowia wystawione przez Stację Ochrony Roślin.

Plaszczyniec — burakowiec będzie w tym roku zwalczany metodą chemiczną. W związku z tym nie ma obowiązku opóźnienia siewu buraków cukrowych i pastewnych czy wysadzenia nasiennej buraczanych. Fachowcy ze Stacji Ochrony Roślin zachęcają więc jak najbardziej rolników do możliwie wczesnego wysiewu buraków cukrowych, gdyż ma to wpływ na przyspieszenie dojrzewania i wykopków, a zatem i dostaw do cukrowni. Jeśli natomiast chodzi o buraki ewiklowe i szpinaki wiosenne (ważne dla działkowców), to należy zeznać na ustawowe wyznaczenie terminu siewów, co może nastąpić przypuszczalnie w połowie maja. Chodzi o ustrzeżenie plantacji przed mszycą i plaszczyncem.

Przypominamy jeszcze, że wszelkie nasiona roślin warzywnych, dla zachowania ich zdrowia i uzyskania odpowiednich plonów, należy przed wysiewem zaprawiać odpowiednimi preparatami chemicznymi. Kto tego nie dokona, zaszkodzi przede wszystkim sobie. (kj)

OAS grozi Francji
List Bidaulta

Szereg dzienników francuskich opublikowało list otwarty noszący podpis Bidaulta. Autor listu występuje w charakterze przedstawiciela „Krajowej Rady Ruchu Oporu we Francji Metropolitarniej”.

List ten doszedł do redakcji wraz z kopiami „dekretu” Salana, powołującego do życia ową krajową radę. List dotyczy referendum z 8 kwietnia, w którym przeszło 90 proc. głosujących ratyfikowało umowę francusko-alferyską zawartą w Evian. Nie przeszkadza to Bidaultowi ocenić referendum jako „nielegalne, sprzeczne z konstytucją i nie mające absolutnie żadnego znaczenia”.

„Wystarczy garstka ludzi — pisze Bidault — by ocalić ojczyznę. Bidault, występujący tu jawnie w imieniu OAS, grozi więc Francji „garstką ludzi” (czytaj: spadochroniarzy i morderców z szeregów OAS), która — jego zdaniem — potrafi zdławić przeszło 90 proc. narodu francuskiego.

Przed miesiącem Bidault opuścił swe mieszkanie paryskie i wyjechał „w nieznanym kierunku”. PAP

Winna sarna

Tragiczny wypadek wydarzył się na trasie Toruń-Bydgoszcz. Jego ofiarą padł 60-letni Aleksander Sykuliński. Przejeżdżał on na motocyklu, gdy nagle z lasu wyskoczyła sarna i wpadła na motocyklistę. Sykuliński stracił równowagę i upadł na jezdnię. Doznał on tak ciężkich obrażeń, że w drodze do szpitala zmarł.

Instytut Zachodni organizacją o randze uniwersyteckiej

Po kilkunastu latach ofiarnej pracy, Instytut Zachodni w Poznaniu przestał być jedynie organizacją wyższej użyteczności publicznej, stowarzyszeniem naukowym, opartym na dotacjach PAN. Od marca br. w myśl decyzji Rady Ministrów jest instytucją o randze uniwersyteckiej, wchodzącą jako placówka naukowo-badawcza w skład agend Polskiej Akademii Nauk.

Wobec zmiany charakteru prawnego zwołane zostało 13 bm. nadzwyczajne zebranie

Elektroniczna swatka

Jedną z nowojorskich agencji matrymonialnych uruchomiła elektroniczną maszynę, która określa stopień zgodności kochających małżeństw. Kandydaci rozwiązują najpierw serię testów na temat poglądów, upodobań, zamiłowań itp. Odpowiedzi przekazywane są maszyną, która wyszukuje kandydatów, czy kandydatce odpowiednią „drugą połowę”.

Dyrektor agencji niejaki dr Riss twierdzi, że na 500 par skojarzonych przez elektroniczną swatkę zanotowano tylko jeden przypadek rozwodu, podczas gdy przeciętnie w USA rozpada się jedno małżeństwo na cztery.

PAP

Wkrótce matura

Około 40 tys. dziewcząt i chłopców klas średnich przystępuje, za kilka tygodni do matury. Egzaminy dojrzałości w liceach ogólnokształcących odbędą się w całym kraju w okresie od 15 maja do 15 czerwca. Dokładny termin rozpoczęcia egzaminów pisemnych ustala dla poszczególnych województw kuratoria okręgów szkolnych, zaś termin rozpoczęcia egzaminów ustnych — same szkoły. Pisemną maturę abiturienti liceów ogólnokształcących składają z języka polskiego i matematyki. Na egzaminie ustnym obowiązują pięć przedmiotów: język polski, matematyka, historia, wiedza o Polsce i świecie współczesnym oraz jeden przedmiot do wolny wybrany przez ucznia (fizyka, chemia, biologia, geografia lub język obcy).

1 czerwca rozpoczyna się matura w technikum zawodowych. Przystąpi do nich w bież. roku ok. 15 tys. młodzieży. W tym samym czasie odbędą się egzaminy dyplomu we w państwowych szkołach technicznych, składające się z egzaminu z przedmiotów ogólnych i z egzaminu z przedmiotów zawodowych.

Prowokacje i straty rebeliantów w Laosie

W okresie od początku stycznia do 22 marca oddziały rebelianckie podporządkowane ugrupowaniu Savannakhet dokonały 88 prowokacyjnych ataków przeciwko wojskom rządowym i siłom Patet Lao. Radio „Głos Laosu” ocenia straty rebeliantów na 478 zabitych, 532 rannych i 203 wziętych do niewoli.

Na stronę wojsk rządowych przeszło 433 żołnierzy i oficerów z oddziałów buntowniczych. Wojska sojusznicze zdobyły znaczne ilości broni i sprzętu wojskowego oraz zestrzeliły 4 samoloty przeciwnika. (PAP)

Zbyt wielki blamaż

Na pierwszym miejscu znalazły się — chcąc tego lub nie Stany Zjednoczone. O inspirowaniu przez nie zamachu stanu w Argentynie napisał niedługo przed tym prezydent Frondizi na dwa dni przed jego aresztowaniem. Składając człowiek uchodzący za zaufanego w amerykańskich koncernach. Ale w ich oczach Frondizi dopuścił się niewybaczalnego błędu: zgodził się na udział ugrupowań peronowskich w wyborach parlamentarnych w Argentynie, a peronizm w obecnym wydaniu jest rękodzielną nacjonalizacji bogactw naturalnych, ograniczenia zysków monopolów, istotnych reform społecznych, umocnienia roli ruchu zawodowego.

Waszyngton nie uznał jeszcze nowego rządu argentyńskiego, będącego — jak i tymczasowy prezydent Guido — pod 100-procentową kontrolą wojska. Dlaczego? Po prostu, blamaż byłby zbyt wielki, tym bardziej, że...

W wirze argentyńskich wydarzeń

Wenezuela natychmiast odmówiła uznania całej ostatniej farsy prezydentko-rządowej

Instytutu celem uchwalenia nowego, zmienionego statutu. Obrady, którym przewodniczył prezes Kuratorium prof. dr K. Piwarski, miały przebieg bardzo żywy, odpowiadający ważności i potrzebom tej poznańskiej organizacji naukowej. Instytut Zachodni w nowej postaci składa się z trzech członów: Stowarzyszenia, mającego osobowość prawną, wyłonionego przez nie Instytutu Naukowo-Badawczego z Rada Naukową oraz Kuratorium. Zebrani uchwalili nowy statut wraz z wniesionymi poprawkami.

Przed dyskusją nad nowym statutem, dyr. „IZ” — prof. dr M. Szczaniecki poinformował o działalności naszej placówki w okresie od 24 listopada ub. r. do ostatniego walnego zebrania. Z licznych agend Instytutu najżywszą jest wydawnicza. Na czoło wysuwają się ostatnio zapowiedziane wydawnictwa kompleksowe, dotyczące problematyki niemieckojęzycznej, a więc zagadnienie „Drang nach Osten”, sprawa traktatu wersalskiego, działalność „Hakaty”, oraz problem Niemiec współczesnych (tom I poświęcony NRD). Dyr. M. Szczaniecki za prac o ziemiach

Premie NPRSP

Zł 5.000 — nr 171329, 297880.
Zł 1.000 — nr 30861, 103601, 103603, 156268, 181621, 183917, 291031, 333498, 353110, 423146, 377850, 596667, 709538, 720300, 753195, 896279.

Ponadto wylosowano 44 premie po 500 zł, 92 premie po zł 250 oraz 1.016 premii po zł 150.

Rozgoryczenie Bonn

Obserwator z ramienia rządu zachodniemieckiego w ONZ nie ustaje w wysiłkach, aby wycofać list ministra spraw zagranicznych NRD, Bolza, z oficjalnego dokumentu ONZ na temat stref bezatomowych. Przedstawiciele Bonn zabiegają o specjalną rozmowę na ten temat w siedzibie ONZ i — jak informuje agencja UPI — nadal posługują się groźbą, iż NRD nie zakupi obligacji wypuszczonych przez ONZ w celu pokrycia niedoborów finansowych tej organizacji, jeśli U Thant nie zgodzi się na wycofanie listu Bolza.

Koła bońskie są szczególnie rozgoryczone tym, że po raz pierwszy w oficjalnym dokumencie ONZ wymieniona została nazwa NRD, państwa, którego istnienie usiłują negować. (PAP)

zachodnich zapowiada monografię o zagospodarowaniu społecznym i ekonomicznym tych ziem, oraz pracę o integracji europejskiej i związanej z nią roli Niemiec.

Fr. H.

Smutny raport

Z ogłoszonej przez Światową Organizację Zdrowia statystyki wynika, że co 3 minuty ktoś zostaje zabity w wypadku drogowym. Jeśli tempo to utrzyma się nadal, to co czwarty człowiek zostanie zabity lub ranny na drodze przed osiągnięciem 50 roku życia. (PAP)

Z procesu o milion zł łapówki

W cztery oczy

Wczorajszy dzień procesu o spowodowanie strat w wysokości 3,5 mln złotych oraz przyjęcie ok. 1 mln złotych łapówki wypełniły wyjaśnienia oskarżonych.

Na wstępie odtworzono z taśmy magnetofonowej złożone w śledztwie zeznania głównego oskarżonego A. Ostalskiego. Usłyszeliśmy jak b. dyrektor Kłomnickiej Wytwórni Produktów Zielarskich przyznawał się do przyjęcia szeregu łapówek i opisywał towarzyszące temu okoliczności.

Prowadzący śledztwo zadawał pytania, oskarżony odpowiadał nie raz bardzo wyczerpująco. Trudno więc mówić o wymuszaniu zeznań, a także o załamaniu psychicznym Ostalskiego — stwierdził przewodniczący Sądu.

A co mówił osk. Gajewski? — Nie słyszałem dobrze co tam było na taśmie. A w ogóle to nie wiem dlaczego na MO przyznałem się do wręczenia łapówek.

Osk. Henryk Janowski — prywatny dostawca ziół z Koła — choćkolwiek także zeznawał inaczej w śledztwie, to jednak częściowo przyznał się do winy. Oskarżony stwierdził, że sprzedawał ziola w Kłomnicach, gdzie wprawdzie wymanowano, aby surowiec był dobrze oczyszczony, ale też płacono wiele więcej niż gdzie indziej.

Początkowo Janowski wszelkie transakcje załatwiał przez Gajewskiego. Od września 1958 roku rozpoczął handlować na własną rękę. Po trzeciej dostawie został wezwany do gabinetu dyrektora, który oświadczył: muszę zażądać od pana sto tysięcy złotych. — Początkowo opierałem się — powiedział Janowski — ale potem obliczyłem, że jeśli zapłacę, to i tak będzie korzystniej niż podczas transakcji z Gajewskim i wręczyłem dyrektorowi 100 tysięcy złotych. Zrobiłem to w cztery oczy. W 1961 roku, kiedy już Kłomnice nie kupowały od prywatnych dostawców, sprzedałem im partię ziół za pośrednictwem spółdzielni w Radomsku. Otrzymałem 262 tys. zł. Ostalski chciał z tego 100 tysięcy.

Przeciwko mafii

Senat włoski podjął w środę decyzję w sprawie utworzenia specjalnej komisji parlamentarnej, której zadaniem byłoby zbadanie działalności mafii sycylijskiej oraz opracowanie kroków w kierunku jej likwidacji.

Na święta do Zakopanego

Do Zakopanego na okres świąt wielkanocnych wybiera się wiele osób. W domach FWP zarezerwowane są już wszystkie miejsca. Wielkim popytem cieszą się kwatery w schroniskach wysokogórskich. Poza schroniskiem w Dolinie Chocholowskiej, do którego jest niezbyt dogodny dojazd, wszystkie inne mają już zapewnione komplety gości. PTK i Orbis dysponują jeszcze tylko kwatarami prywatnymi.

Podczas okresu świątecznego nie zabraknie w Zakopanem gości zagranicznych, albowiem awizowali już swój przyjazd turyści z Francji, NRD, Czechosłowacji i Węgier. (PAP)

Wyrok na przemytników

Kary aresztu i 3 miliony zł grzywny

12 bm. po kilkunastu dniach rozprawy Sąd ogłosił wyrok w „prze mitycznym procesie”. Wszyscy oskarżeni zostali uznani winnymi za rzucanych im przestępstw. Helenie Toeplitz skazano na 3 lata aresztu i 250 tys. zł grzywny. Jerzemu Toeplitzowi Sąd wymierzył karę 2 lata aresztu i 100 tysięcy grzywny, Józefowi Hermanowi — karę łączną 2 lata aresztu i 500 tys. grzywny, Maksymilianowi Waldowi — 3 lata aresztu i 400 tys. grzywny, Jakubowi Lublińskiemu — 2 lata i 6 miesięcy aresztu oraz 250 tys. zł grzywny, Tadeuszowi Tosikowi 2 lata i 6 miesięcy aresztu i 650 tys. zł grzywny, Adamowi Pietruszce — 1 rok i 6 miesięcy aresztu i 180 tys. zł grzywny, Anastazji Dudek — 1 rok i 10 miesięcy aresztu oraz 200 tysięcy zł grzywny, Natalii Ograbskiej — 7 miesięcy aresztu i 100 tysięcy zł grzywny, Krystynie Łosiak — 1 rok i 4 miesiące aresztu oraz 200 tys. zł grzywny, Rozalii Bryk 7 miesięcy aresztu i 150 tys. zł grzywny, Włodzimierzowi Kuleszy — 7 miesięcy aresztu i 70 tys. zł grzywny, Józefowi Laszkowskiemu — 7 miesięcy aresztu i 40 tys. grzywny oraz Stefanowi Dudkowi — 6 miesięcy aresztu i 15 tys. zł grzywny. Ponadto Sąd orzekł od poszczególnych oskarżonych opłatę na koszty sądowe. Od wszystkich oskarżonych wynosi ona prawie 300 tys. złotych. Łączna suma wymierzonych w tym procesie grzywny wyraża się cyfrą 3 miliony 166 tys. złotych.

API

SKA Rostow zmierzy się z Lechem Poznań

Do Poznania przybył I-ligowy zespół radziecki SKA Rostow i zamieszkał w Hotelu Wielkopolskim. Podczas, gdy piłkarze udali się na lekki trening, przedstawiciele prasy i radia odbyli z kierownictwem ekipy krótką konferencję.

Zasłużony trener Wiktor Masłow, jego pomocnik Józef Becc, z pochodzenia Węgier i kierownik ekspedycji — Mikołaj Sinau odpowiedzieli na pytania dziennikarzy na szereg pytań.

SKA Rostow — to zespół wojskowy. Jedyna I-ligowa drużyna przeszła 800 tysięcy mieszkańców liczącego, Rostowa.

— Przyjechalibyśmy w niezupełnie pełnym składzie — powiedział bardzo rozmowny trener Masłow — gdyż w naszej 18-osobowej ekipie brak dwóch wybitnych zawodników: Poniedzielnikowa i Mosalewa, którzy zakwalifikowani do kadry narodowej przygotowują się do piłkarskich mistrzostw świata w Chile. Nasza drużyna gra w I lidze od 1958 r., zawsze zajmuje w niej jedno z czołowych miejsc w tabeli. Jedynie ostatni rok nie był dla nas najpomyślniejszy, gdyż na 22 drużyny grające w ekstraklasie, zajęliśmy 9 miejsce. Do najbliższych mistrzostw, rozgrywanych w ciągu jednego roku, stajemy przeciwko jedenastce Spartakusa z Wilna.

— Jak odbywacie wasze dalekie podróże?

— Przeważnie samolotami, rzadziej kolejkami.

— Wasze ciekawskie wyniki z zespołami czołowej ekstraklasy?

— Z Torpeda Moskwa uzyskaliśmy 0:0 i przegraliśmy 0:1, Moskiewskiego Spartakusa pokonaliśmy 2:0, a z Dynamo Moskwa przegraliśmy 0:1.

— Czy spotykaliście się już z polskimi piłkarzami?

— Jest to nasz pierwszy kontakt, na który czekaliśmy od dawna. Graliśmy w Turcji, Bułgarii, Chinach i Rumunii.

— Czy klub uprawia inne dyscypliny?

— Około 30 z wyjątkiem sportów zimowych, ze względu na warunki klimatyczne.

— Kiedy opuszczacie Polskę?

Rewia wrotkarzy NRD w Poznaniu

Staraniem RKS San w czynię społecznym w parku sportowym przy Al. Reymonta wybudowany został tor wrotkowy. W związku z jego otwarciem organizatorzy przygotowują atrakcyjną rewiew i pokazy w wykonaniu przeszło 20-osobowej grupy zespołu NRD — zawodników „Dresdener Rollsport-Magazin”. Poziom artystyczny tego zespołu jest bardzo wysoki.

W pierwszym dniu — 22 bm. rewia rozpocznie się o godz. 12. na jutro o godz. 16. RKS San zamieśla celem umożliwienia szerszemu społeczeństwu zobaczenia rewii urządził ją jeszcze dnia 24 bm. Zależeć to będzie jednak od zgody naszych gości.

Poziom pokazów jest również w dużym stopniu zależny od odpowiedniego wykonania nawierzchni asfaltowej wrotowiska przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Robot Drogowych. Do zakończenia prac nie pozostało dużo czasu. (P)

Kolejna przeszkoda — ŁKS

Jutro odbędzie się druga runda z cyklu finałowych rozgrywek o wejście do ekstraklasy koszykówki mężczyzn. Jak wiadomo, w pierwszym spotkaniu przedstawiciel naszego miasta — zespół AZS-u niespodziewanie uległ swym kolegom zresztom z Gdańska różnicą aż 20 punktów.

Po akademikach z Gdańska kolejnym przeciwnikiem AZS-u Poznań jest były pierwszoligowiec ŁKS. Mecz rozegrany zostanie w niedzielę 15 bm. o godz. 18 w sali AZS-u przy ul. Solnej 11. Koszykarze łódzcy mają na swoim koncie jedną porażkę. W ubiegłą niedzielę przegrali oni z Cracovią w Krakowie 65:73. Mecz poznański ma decydujące znaczenie zarówno dla AZS-u jak i dla ŁKS-u. Drużyna przegrywająca będzie miała bardzo zmniejszone szanse na wywalczenie awansu. Dlatego też spotkanie zapowiada się niezwykle atrakcyjnie i emocjonująco.

W drugim meczu puli finałowej AZS Gdańsk spotka się z Cracovią. Mimo, że mecz odbędzie się w Gdańsku faworytem jest drużyna krakowska, dobrze wyszkolona technicznie i dysponująca lepszym strzałem zwłaszcza z daleka. M. St.

— Po meczu ze szczecińską Aronią, zwiedzimy Warszawę i wyjeżdżamy do kraju.

Rozmawiał:

TADEUSZ PACZKOWSKI

Nasł goście rozegrają mecz towarzyski z I-ligowym Lechem w niedzielę o godz. 11.30 na Stadionie 22 Lipca. Mecz poprzedzi spotkanie juniorów drużyn miejscowych.

Szachowe mistrzostwa ZMS-owców

W niedzielę 15 kwietnia o godz. 9.30 w sali KW ZMS przy ul. Kosciuszki 86a odbędzie się uroczyste otwarcie rozgrywek finałowych Szachowych Mistrzostw Polskich ZMS-owców.

Impreza ta odbywa się co roku. Najpierw na najniższym szczeblu w grupach działania a potem poprzez mistrzostwa powiatowe, między powiatowe, wojewódzkie, między wojewódzkie, dzieląc się na pięć szachistów zdobywa prawo gry w finale. Poza tą dziewiątką o tytuł mistrza Polski walczyć będą ubiegłoroczni zdobywcy I miejsca W. Schmidt z Poznania oraz wicemistrz J. Kot z Gdańska.

Rozgrywki odbywają się systemem każdy z każdym według regulaminu Polskiego Związku Szachowego. (O)

II liga piłkarska

Siedem spotkań w ósmej kolejce

Z wyznaczonych przez POZPN spotkań o mistrzostwo poznańskiej ligi piłkarskiej odbędzie się w niedzielę siedem. Mecz Warty z Szamotulską Spartą odbędzie się we wtorek o godz. 17 na Stadionie im. 22 Lipca. Pojedynki Olimpii z Górnikiem Konin przesunięto do stał z godz. 11 na 16.30. Zawody odbędą na Golecinie.

Pozostałe spotkania odbędą się zgodnie z planem, mianowicie: Polonia Poznań — Calisia, Obra Kościan — Grunwald, Włókniarz Rurek — Sparta Oborniki, Prośna Kalisz — Zjednoczeni Września, Polonia Leszno — Polonia Nowy Tomyl i Luboński KS — Polonia Chodzież. Początek wyżej wymienionych zawodów o godz. 17. (P)

39 nowych sędziów w Kościańskim

Staraniem Inspektoratu Oświaty powiatu kościańskiego i PKKF IT odbył się kurs sędziów lekkoo atletycznych. Z wynikiem pozytywnym zdało egzamin 39 nauczycieli podstawowych szkół, w tym 17 kobiet.

Sędziów, którzy są jednocześnie propagatorami lekkiej atletyki na wsi, posiadają m. in. następujące ośrodki wiejskie: Smigiel, Racot, Czacz, Turaw, Stare Bojanowo, Gradowice, Wilkowo Polskie, Obozyska Nowe i Stare, Jerka, Konojady itd. (P)

Dwie imprezy dla kolarzy — turystów

Okręgowa Komisja Turystyki Kolarskiej PTK zawiadamia, że start drużyn kolarskich na V Wiosenny Zjazd Studencki do Iwna odbędzie się w niedzielę, 15 kwietnia o godz. 8. Zbiórka uczestników przed lokalem PTK na Starym Ryнку.

Komisja Turystyki Kolarskiej POZKO, organizuje w najbliższą niedzielę wycieczkę rowerową do rezerwatu Promno. Zbiórka uczestników o godz. 10 przed Ratuszem na Starym Ryнку. Trasa wycieczki: Poznań — Główna — Kobylnica — Uzarzewo — Biskupice — Promno — Iwno — Kostrzyn — Swarzędz — Antoninek — Poznań. Na odznakę PKOl. przysługują 15 p. (B)

Argentyńskie promieniowanie

Cokolwiek się dzieje — i dzieć będzie — w samej Argentynie, nie może być traktowane, jako wyłącznie wewnętrzna sprawa tego kraju. Wojskowi zamachu stanu, którego konsekwencjami są uwięzienie legalnego prezydenta, marionetkowa prezydentura jego następcy i powszechny chaos, wciągnęły w krąg wydarzeń argentyńskich szereg państw zachodniej półkuli.

Tak więc również Wenezuela znalazła się w wirze argentyńskich wydarzeń. Tamtejszy zamach stanu zasmakował jednak i innym gorącogłowym generałom. Mowa o Ekwadorze. Wprawdzie bardziej dyskretna próba wojskowego zamachu stanu w tym kraju nie doszła jeszcze do skutku, ale prezydent Ekwadoru, Arosemena, ustąpił wobec generalnych żądań i tu obserwatorzy są zgodni w tym, kto te żądania inspirował. „Przypadkowa” obecność specjalnej wojskowo-politycznej misji amerykańskiej w Quito wyjaśnia resztę.

Arosemena zerwał — na pewno wbrew własnej woli — stosunki dyplomatyczne z Kubą, Polską i Czechosłowacją. Generalicja praktycznie położyła już rękę na polityce tamtejszego rządu, polityce pokojowego współżycia z różnymi krajami, w tym — z Kubą i Polską. Czy położyła tę rękę definitywnie? Odpowiedzią są demonstracje w miastach Ekwadoru i rozpoczęcie partyzantki w górach. Jedno, drugie aż z mocnym antyamerykańskim zabarwieniem.

Więc Ekwador znalazł się w kręgu wydarzeń argentyńskich. Miał być niejako ich przedłużeniem, poprzez pucz wojskowy. Powodzenie jego, chwilowo, jest niejasne.

Dotychczas żaden z rządów Ameryki Łacińskiej nie uznał oficjalnie nowego stanu rzeczy w Argentynie. To posiada największą wymowę. Wypadki w tym kraju są zbyt grube, zbyt niemi amerykańskimi, aby je ostatecznie pochwałać tym bardziej, że...

O antyamerykanizmie mas społecznych krajów łacińskich nie ma potrzeby raz jeszcze pisać: Jest on najlepiej znany samemu prezydentowi i rządowi Ameryki Łacińskiej. Radykalizm tych mas w Brazylii, Boliwii, Chile i gdzie indziej wrósł zbyt głęboko w umysły i serca dziesiątków milionów niedźwiedzi, aby można bezkarnie przejść nad nim do porządku dziennego.

W Argentynie i Ekwadorze już się rozpoczęła niebezpieczna gra. Wojsko próbuje zaprowadzić „porządek”. Trzeba być przygotowanym na podobne próby gdzie indziej. Stany Zjednoczone znajdują się w wielkiej ofensywie na terenie całej Ameryki Łacińskiej. Nie można patrzeć jedynie na ich antykubańskie poczynania.

Cel ofensywy: zahamowanie ruchu postępowego i narodowego społeczeństw, nie tylko wśród mas robotniczo-chłopskich, lecz również poważnej części burżuazji, która czuje się na tyle zasobna i prężna (przykłady: Brazylia, Chile, Meksyk), aby coraz śmielej stawiać czoła amerykańskiej zachłanności.

ANTONI PAWLKIEWICZ

WYSOKIE WYGRANE CZEKAJĄ
W „KOZIOLKACH”!!
ZŁOŻ ZARAZ KUPONY!!!
K3032

W maju drugie spotkania teatrów w Kaliszu

Kaliszkie Spotkania Teatralne stały się już tradycją. Kolejne, drugie spotkania odbędą się w tym roku w dniach od 2 do 11 maja. Czasu pozostało więc niewiele, a prac organizacyjnych sporo.

Teatr kaliski wystąpi z przedstawnieniem sztuki J. Abramowa „Zasada” oraz F. Crommelyncka „Anioł i czart”. Teatr Satyr z Poznania wystawi program, zatytułowany „Piersi Tyrejasza”, teatr zielonogórski zaprezentuje sztukę P. Corneille'a „Przedziwny kochanek” oraz B. Drozdowski „Kondukt”, teatr z Gniezna przywiezie „Irkucką historię” A. A. Buzowa oraz „Cudowną wodę” J. Millingtona Synge'a, Teatr Powszechny z Łodzi pokaze „Drogę do Rzymu” R. F. Sherwooda, Teatr Dramatyczny z Warszawy udostępni „Indyka” S. Mrożka i „Nosorożca” E. Ionesco, teatr lubelski wystąpi ze sztuką E. O'Neill'a „Księżyc świeci nieszczęśliwym” oraz „Montserrat” Roblesa, Teatr Nowy z Łodzi będzie się popisywał przedstawieniem „Obrona Sokratesa” Platona oraz „Historii o chwałebnym zmartwychwstaniu” Mikołaja z Wilkowiecka, teatr koszański przywiezie spektakl „Romeo i Julia” Szekspira oraz „Leonce i Leny” G. Büchnera, Teatr Polski z Poznania zaprezentuje „Don Juana” M. Frischa oraz „Pierwszą konną” W. Wiszniewskiego.

Podobnie jak w roku ubiegłym niektóre teatry wystąpią ze swymi przedstawieniami w miastach południowo-wschodniej Wielkopolski. Przedstawienia takie odbędą się w Krotoszynie, Ostrowie, Kole, Lesznie i Jarocinie.

Obficie natomiast niż w roku ubiegłym zostaną obsłużone imprezy towarzyszące festiwalowi. Przewiduje się więc zorganizowanie cyklu spotkań z najwybitniejszymi dramaturgami, krytykami, teatrologami, scenografami, reżyserami i aktorami; odbędą się wieczory teatrów propozycji z Poznania (Teatr „5”), Kalisza, Zielonej Góry i zapewne z Gniezna; udostępnione będą publiczności Kalisza dwie wystawy fotografiki teatralnej (jedna poznańska, Grażyny Wyszomirskiej i druga, warszawska); 4 maja odbędzie się w Kaliszu posiedzenie Klubu Krytyki Teatralnej.

W obecnym Spotkaniu Teatralnym uczestniczyć będzie 7-osobowa jury, które ocenić będzie prezentowane spektakle i przyzna nagrody i wyróżnie-

nia. Pełny skład jury nie jest jeszcze ustalony. Wiadomo obecnie tylko, że w składzie jury będzie zasiadał Feliks Fornalczyk z Poznania, Jan Paweł Gawlik z Krakowa, Zenobiusz Strzelecki z Warszawy, Roman Szydlowski z Warszawy oraz Jerzy Zagórski z Warszawy.

Przygotowania do kolejnego festiwalu teatralnego w Kaliszu weszły w decydujący, gorący okres. Organizatorom wypadnie jeszcze przemyśleć i rozstrzygnąć dziesiątki najróżniejszych spraw, od zakwaterowania i wyżywienia do specjalnych publikacji festiwalowych i pamiatków oraz biura informacyjnego i dekoracji miasta, tak aby liczni goście, jacy zjadą w dniach majowych do miasta nad Piosną, nie mieli powodów do narzekania, lecz przeciwnie — mogli mieć powody do jak najmielszego wspomnienia pobytu w Kaliszu. (ef)

Apel i fakty

W związku z zapowiedzią Stanów Zjednoczonych o podjęciu wkrótce nowych, dalszych prób z bronią nuklearną, pojawiają się wszędzie masowe protesty przeciwko tego rodzaju zamiarom. M. in. również w Niemczech zachodnich, opublikowany został „Apel do wszystkich” (zamieszczony w monachijskim piśmie „DAS GEWISSEN”), pod którym podpisał się Albert Schweitzer, oraz 30 dalszych znanych osobistości i organizacji NRF oraz innych krajów.

Apelują oni do opinii publicznej całego świata o podjęcie starań w celu doprowadzenia do zniszczenia wszystkich broni atomowych. „Dziś jest jeszcze czas na negocjowanie w tej sprawie — jutro może już być za późno!” — czytamy we wspomnianym apelu.

A oto liczbowe dane i suche fakty: krajowy kongres japońskich położnych w Hiroshimie opublikował sprawozdanie dotyczące następstw rzućcia bomby atomowej na Nagasaki. Spośród 30.150 dzieci, które przyszły na świat w Nagasaki w okresie lat dzieciecego od momentu wybuchu bomby atomowej było:

4282 dzieci anormalnych (a więc prawie co siódme); 471 martwych;

Co hamuje a co przyspiesza postęp techniczny?

Rozmowa z przewodniczącym Komitetu do Spraw Techniki profesorem dr. Dionizym Smoleńskim

— Od IV Plenum KC PZPR, od ówczesnych dyskusji i uchwał, wiele zmieniło się na lepsze w dziedzinie techniki. Jej postęp jest szybszy i wszechstronniejszy niż poprzednio. A jednak trudno uznać, że osiągnięcia techniki odpowiadają już naszym potrzebom i możliwościom. Mówi się wiele o hamulcach postępu technicznego. Z czego one wynikają?

Z tym pytaniem zwróciłem się do przewodniczącego Komitetu do Spraw Techniki, prof. dr. Dionizego Smoleńskiego.

— Komitet — mówi prof. Smoleński — prowadzi właśnie badania, jakie antybody hamują postęp techniczny.

Trudno na razie o pełną diagnozę i ostateczne wnioski. Proszę jednak zwrócić uwagę na fakt, że plany rozwoju techniki ciągle jeszcze nie stanowią integralnej części planów produkcji, że ciągle są jakby oderwane od bieżących zadań przemysłu. A przecież rozwój techniki musi wynikać z codziennego nacisku producentów, z ich żądań i postulatów. Bez tego nie ma postępu.

Głód techniki rodzi się jednak tylko wtedy, gdy dla zakułku pracy płyną konkretne korzyści z zastosowania nowej maszyny, nowej technologii, czy metody działania. Niestety. Nie zawsze tak się u nas dzieje.

Przytoczę następujący przykład. Istnieje możliwość wprowadzenia do niektórych przemysłów izotopowej metody pomiarów. Dzięki jej zastosowaniu otrzymalibyśmy produkty dokładnych wymiarów a przez to lepsze i w większej ilości. Czy przemysł jest jednak zainteresowany w takiej innowacji, skoro wynagrodzenia i premie zależą od wagi produktu?

Prawda, że poza korzyściami materialnymi, istnieją i inne bodźce, jak np. ambicja. Prawda, że wysilek ludzi nie musi być w pełni wynagradzany pieniężnie. Ale nie można też dopuszczać do tego, żeby był w ogóle nieopłacalny.

Istniejący obecnie system bodźców to w dużej mierze relikty przeszłości, w której na plan pierwszy wysuwała się konieczność pomnożenia produkcji. Dziś akcent został przeniesiony na jakość i efektywność produkcji. Dawne bodźce rozwoju przekształciły się w kontroldźce. Muszą one oczywiście zniknąć i to szybko. Inaczej bowiem przemysł nie będzie w stanie wykonać swych zadań, przede wszystkim w dziedzinie wzrostu wydajności pracy.

— A więc, mimo wszystko, w przemysle rodzi się ów głód techniki, który jest motorem postępu...

— Oczywiście, centralne zagadnienie w naszych przedsięwzięciach gospodarczych to wzrost wydajności pracy. Można go osiągnąć dzięki doskonałemu organizacji pracy, albo dzięki postępowi technicznemu...

W dziedzinie organizacji pracy istniały u nas olbrzymie możliwości ulepszeń. Stosunkowo proste posunięcia przyniosły więc bogate rezultaty. Najłatwiejsze do wykorzystania rezerwy zostały jednak już wyczerpane. Dojrzałe owoce przestały same spadać z drzewa. Dziś trzeba po nie wyciągać rękę i mocno przy tym wspinać się na palce. W poszukiwaniu dalszych źródeł wzrostu wydajności pracy pro-

ducent będzie więc coraz większe zainteresowanie okazywać postępowi techniki

— Czy jednak wobec bliskiego wyżu demograficznego wzrost wydajności pracy nadal będzie zajmował dominującą pozycję w planach gospodarczych? Ostatecznie na swoich zwolenników i tak ki pogląd, że postęp techniczny to rzecz kosztowna, że nowoczesne miejsca pracy są zawrotnie drogie i że w najbliższych latach korzystniej byłoby budować tańsze, ale za to liczniejsze stanowiska pracy. W ten sposób można by również zwiększać produkcję przy pełnym zatrudnieniu.

— Jest to pogląd fałszywy.

Tanie stanowisko pracy przynosi mały zysk. Gospodarka rozwija się nieporównywalnie szybciej i efektywniej wówczas, gdy inwestycje mają nowoczesny charakter, gdy opierają się na najnowszych zdobyczach techniki i zapewniają wysoką wydajność pracy.

Lęk przed bezrobociem przy pominięciu przysłów „strachy na lachy”. Istnieją bowiem ciągle jeszcze niewyczerpane możliwości wzrostu zatrudnienia przede wszystkim w dziedzinie usług. I w tym wypadku ostrzegalbym jednak przed tworzeniem zbyt tanich miejsc pracy. Szewskie kopyto wyszło już z mody. Współczesny warsztat szewski ma rację bytu tylko wówczas, gdy dysponuje maszyną.

Ogromne możliwości zatrudnienia istnieją też przy produkcji artykułów precyzyjnych, począwszy od zegarków, a skończywszy na elektronice.

O chłonność rynku zaś nie trzeba się niepokoić. Powołam się na jedno doświadczenie, gdy pierwszy raz zakładałem na uszy słuchawki detektora, nie przypuszczałem, jak potężny rozwój nowej gałęzi przemysłu zapowiada to małe grające pudełko z kryształkiem... Nowe zapotrzebowanie społeczne rośnie wraz z postępową techniką i rozwojem gospodarki.

— A poza tym...

— A poza tym chcę podkreślić, że nie wolno nam pozostawać w tyle za światowymi osiągnięciami techniki, czy od kładając jej wprowadzenie na później.

Obserwować spadające jabłko, formułować teoretyczne wnioski i czekać z praktycznym ich wykorzystaniem lat dwieście można było za doświadczeń Newtona. Inne jest dziś tempo życia i ono na rzuca ciągi i nieustanny postęp techniki.

Rozmawiała: F. B.

MAGAZYN

MOŻNA ŻYĆ 1400 LAT?

Wielu z amerykańskich uczonych twierdzi, że człowiek mógłby żyć około 1400 lat, gdyby udało się spowodować, że zapadałby co roku w naturalny sen zimowy. Za przykład na potwierdzenie swych tez podają nietoperza, który pogrzeżony regularnie w śnie zimowym żyje 20 razy dłużej, niż ssak o tej samej wadze, przeżywający przez cały rok w ruchu. Byłoby to szczególnie ważne zwłaszcza u ludzi odbywających długotrwałe loty kosmiczne, gdyż zużywaliby oni wówczas setną część pożywienia i tlenu, potrzebnego dla ludzi czuwających. Naukowcy są zdania, że pierwsze kroki w tym kierunku zostały już dokonane, gdyż chirurdzy nie raz wprowadzali pacjentów w sztuczny sen przy pomocy różnych medykamentów i ochładzania.

BUDUJĄ WIĘZIENIE

W związku z brakiem robotników rada gminy Boke w NRF postanowiła zorganizować zbiórkę na budowę więzienia, w którym odsiadujący kary osoby, wyrażające chęć pracy w rolnictwie. Miejsce władze przyjeły tę inicjatywę z zadowoleniem z uwagi na przepełnienie we wszystkich dotychczasowych więzieniach w tym okręgu.

2400 KM W CIĄGU GODZINY

Francuskie i brytyjskie przedsiębiorstwa przystąpiły do budowy samolotu typu „Super-Caravele”, który wejdzie do eksploatacji w 1965 roku i kosztować ma 7 mln. dolarów. Takie samoloty zabierać będzie mógł na pokład około 100 osób, a podróż odbywać będzie z szybkością 2400 km w ciągu godziny, na wysokości od 15-22 tys. metrów.

DOMKI DLA INDI

Nie tylko w Polsce, ale również w Szwecji, Norwegii, Finlandii, Islandii i Indiach budują domki z płyt gipsowych, sporządzanych w zakładach „Dolina Nidy” w Gackach na Kielecczyźnie.

W PARYŻU TEŻ

W Paryżu przebywa około 18 proc. mieszkańców Francji, co powoduje niesamowite zagęszczenie w izbach i takież zanieczyszczenie w Sekwanie, że ścieki stanowią 1/3 jej wód. Jak wynika ze spisów, około 250 tys. rodzin paryskich mieszka w fatalnych warunkach.

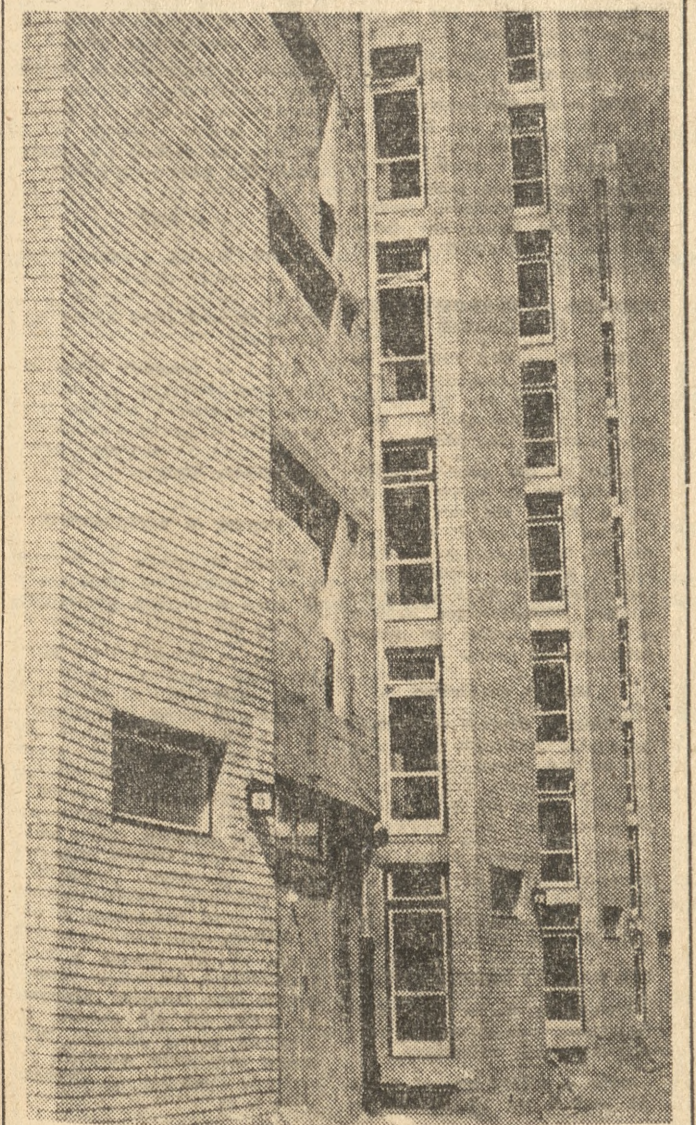
W CIĄGU MINUTY

Opalanie drobiu dla usunięcia resztek upierzenia zajmuje, jak to wie z doświadczenia każda gospodyni domowa, wiele czasu. We francuskim urzędzie patentowym zarejestrowano niedawno specjalną elektryczną maszynkę do gołowania, która w ciągu minuty całkowicie pozabawia resztek upierzenia kurę, gęś czy indyka.

KWIATY Z AUTOMATÓW

Na dworcach kolejki dojazdowej w Nowym Jorku zainstalowano w tym roku automaty, w których można zaopatrywać się w bukiety róż. Znajdują się one w przegrodach w temperaturze około +7 stopni i są świeże w ciągu 3-4 dni. (bro)

Nowa architektura Poznania



Fot. — K. Przychodźki

A jednak są ludzie, którzy domagają się atomowego uzbrojenia i wojny atomowej. Są jeszcze politycy, którzy — jak ostatnio Kennedy — próbują głosić „potrzebę inicjatywy w konflikcie nuklearnym”. Zaszczytu to prezydentowi USA nie przynosi.

M. J.

Wysokogórski ogród botaniczny

W Armenii, na wysokości 3.200 m. nad poziomem morza na zboczach góry Aragac, został założony przez Instytut Botaniki Akademii Nauk Armenii ogród botaniczny dla badania roślinności typu alpejskiego.

Badania wysokogórskiej roślinności Armenii będą połączone z pracami mającymi za cel ochronę wysokogórskich pastwisk i łąk.

Co pisał — imni

Zalecone przez Światową Radę Pokoju uczczenie 150-lecia urodzin wielkiego myśliciela i rewolucjonisty rosyjskiego, Aleksandra Hercena, przypadające w kwiecień br., znalazło bardzo żywy odzwiek w prasie radzieckiej. Wśród wielu artykułów i wspomnień, poświęconych A. Hercenowi, (1812—1962) zwraca uwagę polskiego czytelnika relacja pisarza radzieckiego Marka Polakowa w tygodniku Ogoniok o kontaktach paryskich Hercena z Cyprianem Kamilem Norwidem. Nie był to zresztą jedyny kontakt Hercena z emigracją polską.

„Hercen po przybyciu do Paryża w 1848 roku — pisze Polakow — znalazł się w kręgu wszystkich ruchów rewolucyjnych Europy i uważnie obserwował wyzwoleniczą walkę narodów, a szczególnie narodu polskiego i pozostawał w kontakcie z Adamem Mickiewi-

czem, Lelewalem, Worcellem i innymi. Wieży wzajemnej sympatii związały Hercena z Cyprianem Norwidem, z którym się zapoznał w domu poety niemieckiego Herwaga w 1849 r.

Znajomość z Hercenem pozwoliła Norwidowi zrozumieć trudne zagadnienie ruchów wyzwoleniczych i uświadomić sobie różnicę pomiędzy postępową Rosją i Rosją carską. Po upadku rewolucji w 1848 roku zarówno Norwida jak i Hercena rozczarowała demokracja burżuazyjna. Upadek rewolucji oznaczał dla obydwu klęskę próby przebudowy świata i bezcelowość wszystkich założeń teoretycznych. Wielki pisarz rosyjski doszedł w tym czasie do pesymistycznej myśli o chaosie i żywiołowości historycznego procesu. „W historii wszystko jest improwizacją — z gorzkością wołał Hercen”. Rozczarowanie Hercena podzielił również Norwid w wierze „Czas”, w którym pisze „Czas się skończył, nie ma już historii”. W 1863 r. poeta powie: „Hi-

storia pisze swój rachunek żelazną ręką, nie zapytując w ogóle o uczucia.”

Nieco później Hercen, tak samo jak Norwid, przeżyli wiele ze swych pesymistycznych poglądów, lecz na zawsze pozostało u nich rozczarowanie do burżuazyjnej cywilizacji.

Cały artykuł Polakowa poświęcony jest Norwidowi. Również tygodnik „Niedziela” zamieszcza wydobycie z archiwum materiałów, wykazujące kontakty Hercena z emigracją polską. Jak wiadomo, Hercen, redaktor „Kołokoła”, był przeciwnikiem wybuchu powstania w 1863 r., uważając ten termin za przedwczesny i domagał się wyczerpania chwili, aż wznowi się ruch rewolucyjny w Rosji i nastąpi wspólne wystąpienie narodów polskiego i rosyjskiego.

LEKTOR

Po SAM-ach — automatyzacja

Po popularnych już działach w całym kraju „SAM-ach” i samoobsługowych barach, które spotykały się z powszechnym uznaniem i usprawniły znacznie obsługę klientów, do naszego handlu wkracza — wprawdzie powoli lecz systematycznie — automatyzacja.

Realizacją zadań związanych z programem rozwoju automatyzacji w placówkach handlu uspołecznionego zajęło się m. in. Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego — zatrudniające aktualnie przeszło 400 osób.

Wiele kłopotów sprawiało dotąd klientom niekierujący się do kup środków antykoncepcyjnych. W zakładach PPRM rozpoczęto więc seryjną produkcję automatów do sprzedaży tych środków. Automaty o wymiarze 760 mm na 220 mm, mają wrzutnik do monet 5 złotych, a wewnątrz pojemnik na 96 paczek towaru, segregator bilonu z dzwignią i magnesem. Precyzyjne urządzenie eliminuje również fałszywe kradzieże metalu odpowiadające wymiarami monety 5-złotowej.

Trudności materiałowe i kadrowe (wyszkolenie odpowiednich fachowców) opóźniły wprowadzenie w ub. roku termin dostarczenia na rynek krajowy pierwszej serii automatów, ale problem ten rozwiązano na początku br.; do końca grudnia będzie można wyprodukować 2,5 tys. automatów. Do kooperantów PPRM — nadal nie nadających, niestety, z realizacją zamówień należy tylko Leszczyńska Fabryka Okuć Budowlanych, wytwarzająca zamki patentowe do automatów. Istnieje jednak obawa, że przy dotychczasowym tempie produkcji tej fabryki powstaną nowe zakłócenia w wytwórczości.

Inicjatywa MHW i Zjednoczenia Przedsiębiorstw Produkcyjnych Urządzeń i Maszyn Handlowych zalecająca podjęcie wyrobu automatów do sprzedaży środków antykoncepcyjnych,

przyjęta została przychylnie przez Ministerstwo Zdrowia i Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa. Nowe automaty z serii prototypowej zdają pomyślny egzamin m. in. podczas FIS-u, umieszczone je w holach największych lokali zaopiekuńskich. Po rozwinięciu produkcji i zaopatrzeniu kraju, zakłady poznańskie zaopiekują automaty także odbiorcom zagranicznym.

Drugim automatem, który znajduje powszechne zastosowanie w handlu krajowym, będzie automat do sprzedaży papierosów. Opracowany konstrukcyjnie przez Wł. Mayera z Poznania, posiada pojemnik na 5 gatunków papierosów („Extra”, „Mocne”, „Giewont”, „MDM”, „Sport” i „Grunwald”), segregatory monet 5 i 2 złotych i potrafi... wydawać resztę. W pierwszym etapie zawieszany będzie przy szafkach w lokalach gastronomicznych. Aktualnie zakłady poznańskie przygotowują tzw. „serię informacyjną” — 20 sztuk nowych automatów.

Jak nas poinformował dyrektor Zjednoczenia Paluskie wicz, poznańskie przedsiębiorstwo rozwija także z roku na rok produkcję innych urządzeń dla potrzeb handlu. Ostatnią nowością było m. in. wyprodukowanie prototypu automatycznego pieca piekarniczego — „Złoty Liliput”, zbudowanego według konstrukcji prof. inż. Młodzińskiego z Politechniki Warszawskiej. W ciągu 8 godzin „Złoty Liliput” wypieka 1 tonę chleba. Próby działania nowego pieca zakończyły się pomyślnie. W tym roku 80 sztuk „Liliputów” u sprawni działalność piekarni z własną w osiedlach podmiejskich, — z tą myślą bowiem konstruowano nowy typ pieca.

Na pewno z uznaniem handel przyjmie także bardzo praktyczne przechowywalniki do artykułów spożywczych ułatwiających szybkiemu psuciu, a więc do mrożonek, ryb, owoców itp. Przechowywalnik w kształcie laski sklepowej posiada wolnostojący agregat chłodniczy i osiąga temperaturę do — 180°C.

Roczna wartość produkcji i usług poznańskiego przedsiębiorstwa przekroczy w bież. roku 46 mln. Z. Projektuje się jeszcze szereg innych automatów, ale o tym napiszemy dopiero, gdy „zejdą” już ze stolów konstrukcyjnych do hal wytwórczych.

JANUSZ ŁYSZYK

Nowa zagadka

W muzykalnym Poznaniu

Grał Artur Balsam

Artur Balsam (USA) po raz pierwszy przedstawił się publiczności poznańskiej (Filharmonia). Nazwisko tego pianisty nie było obce miłośnikom muzyki. Wiadomo, że Balsam urodził się w Warszawie lecz karierę zrobił za granicą. Od dawna koncertuje w różnych filharmoniach europejskich i amerykańskich. Daje wiele recitali radio wch jako solista i kameralista. Specjalizuje się w interpretacji wiedeńskich klasyków i właśnie omawiany poznański wieczór rozpoczął mozartowską Sonatą Esdur, podana iście klawesynowym, dyskretnym tonem. Beethoven ujął Balsam zupełnie odmiennie, operując dużymi kontrastami wyrazu, typowymi dla sztuki mistrza z Bonn. W programie rzadko grywana Sonata opus 111, ostatnia z obszernego cyklu 32 dzieł tej wielkiej formy. Pianista zalapował teraz swą nienaganną techniką (Allegro appassionato) i śmiałyymi gradacjami dynamiki. Tematyka uwyppuklona została plastycznie. Był heroiczny patos (w pierwszym fragmencie) a także nastrojowa liryczność słynnej ostatniej części — zakończonej dzwiękiem kryształowo czystym, o specyficznej dla Balsama szarej barwie (pianissimo). Całość produkcji ujmowała ładem, spokojem, kulturą intelektualną solisty i jego asetyczną reżyserią z jakichkolwiek efektów natury pozamuzycznej.

W II części wieczoru program przyniósł 3 miniatury Brahmsa oraz „Preludium, chorał i fugę” C. Francka. Teraz Balsam stał się tłumaczem natchnień brahmsowskich, odtworzonych z prawdziwym wycuciem ducha tej muzyki, zeiszonej i kameralnej. Niestety, kilku niezgrabiaszy spośród publiczności psuło poetyckie nastroje „Intermezzi” zrzucaniem na ziemię blaszek od garderober, które w najbardziej nieoczekiwanych momentach recitalu wydawały przeraźliwie brzęczące odgłosy, od powiednie raczej dla (nieobecnych w programie) hiszpańskich autorów: Albeniza lub de Falli. „Taniec ognia” zniósłby może ostentacyjnie taką dodatkową perkusję...

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Warzywa — nie od macochy

O cebuli, obiecujących zapowiedziach i lopatach

Oko bieleje, gdy się człowiek przypatrzy rynkowi warzywnicemu. Jeszcze gorzej, gdy od spojrzenia przejdzie się do kupna. Marchew — która ma służyć człowiekowi pocziwemu jako skarbnica tanich witamin — kosztuje dwa razy tyle co w ubiegłym roku o tej porze, kwaszona kapusta awarysowała do roli rarytasu, cebula to dziś artykuł niemal delikatesowy (18 zł za kg), a pocziwy czosnek dawno już przegonił ceną ananasy, kosztuje dziś 130 zł za kilogram!

Co się dzieje?

Specje od rolnictwa i skupu, od handlu i meteorologii różnie tłumaczą tę hausse. Po wiadają np.: jeśli chodzi o uprawę warzyw — nie ma mądrych. Co na to poradzić, że w ub. r. plony czosnku z 1 ha wyniosły zaledwie 10 procent normalnego urodzaju? Albo cebula. Zwiększyła cena u nas, ale takie samo zjawisko notuje się na giełdach w Hamburgu, Amsterdamie i Londynie... Czy w takiej sytuacji zrezygnować z możliwości eksportowych, z możliwości debiutowania na rynkach dotychczas tradycyjnie opanowanych przez Holendrów?



Nakładem „Czytelnika” ukazał się: „Żywot doktora Samuela Johnsona. James Boswell str. 335 zł 30. „Nie zwyczajna to książka — biografia, która ma niewiele podobnych sobie w literaturze światowej” (ze wstępu).

Nakładem Wydawnictwa Artystycznego Filmowego — Kamery i sprzęt pomocniczy. W. Ostrowski str. 108, zł 18; Obraz i dźwięk. W. Ostrowski str. 115, zł 15. Obie książki zainteresują amatorów filmu amatorskiego, którzy znajdą tam wszystko, co na ten temat wiedzieć się powinno.

Nakładem Wydawnictwa Naukowo-Technicznego — Podstawowe pomiary w technice cieplnej. Praca zbiorowa pracowników Politechniki Łódzkiej str. 623, zł 78. Książka zawiera opis podstawowych pomiarów, określających stan ciał biorących udział w obserwowanych procesach cieplnych; opis badania typowych maszyn i urządzeń cieplnych pod względem energetycznym oraz sposób opracowania wyników. Słownik techniczny angielsko-polski — str. 442, zł 65. Zawiera on 34.000 terminów wybranych z najnowszej literatury angielskiej i amerykańskiej oraz ich odpowiedniki lub zasklepne objaśnienia w języku polskim. Nadto zawiera około 1.000 ważniejszych skrótów występujących w piśmiennictwie technicznym.

Mówi się jeszcze, że wiosna spóźniona, że w ub. r. o tej samej porze było już tania sałata, szczyptorek i rzodkiewki, i że nowaliki zmniejszały apetyt na stare warzywa. Wreszcie wytaczana jest i najcieńsza kolubryna: wszystkim winna „Wenus z patelnia”, czyli propaganda warzyw, intensywnie uprawiana w wydawnictwach tego typu.

Tak można pół żartem pół serio traktować ten argument, ale zastanowić się nad nim warto. Bo skoro przez szereg lat kładzie się ludziom do głowy w gabinecie lekarskim, w ksiązkach i radio, prasie i kinie, że ideał kuchni narodowej — „schaboszczak” — bynajmniej nie jest ideałem medycyny, że należy jeść jarzyny, to popyt na nie rośnie. A gdy popyt się zwiększa, a podaż nie nadąża — dzieje się to właśnie, co w tej chwili obserwujemy. I tu chyba dochodzimy do sedna sprawy.

Trzeci dzwonek

Jest faktem, że spożycie warzyw na jednego mieszkańca wyniosło u nas w 1955 r. około 70 kg, zaś w pięć lat później zwiększyło się już do ponad 90 kg.

Wcale nieźły postęp i wcale nieźła średnia na tle europejskim. Stąd nie wynika jednak wniosek, że nie takimi jeszcze większej ilości warzyw i bardziej urozmaiconego ich bukietu. Tym bardziej, że jeśli chodzi o spożycie owoców, pozostaliśmy ciągle daleko za innymi wysoko cywilizowanymi krajami (u nas na jednego mieszkańca około 30 kg owoców, na Węgrzech — 45 kg, w Belgii — 57 kg, w Szwajcarii — 78 kg).

Z ogólnej sytuacji gospodarczej i z zadań handlu zagranicznego nie wynika też możliwość ograniczenia eksportu produktów rolnych, a warzyw niczych w szczególności. Wywózimy i będziemy wywozić to, co jest dla zagranicznych klientów najatrakcyjniejsze, a więc i cebulę. Wreszcie nikt chyba nie liczy poważnie na to, że Wicherek będzie nam zwiastować tylko wczesne wiosny i w miarę ciepła i wilgotne lata. Wniosek stąd, że wszelkie tłumaczenia obecnej sytuacji rynkowej można przy

jąć tylko jako dzwonek alarmowy: pięknie, że w produkcji rolnej kładziemy nacisk na chleb i mięso, ale najwyższy już czas zająć się nie mniej skutecznie intensyfikacją produkcji warzywniczej.

Na błękitnym firmamencie

Pod koniec ubiegłego roku podjęto uchwały rządowe, które wprowadzają bardzo istotne zmiany do kontraktacji warzyw. Producentom gwarantuje się pełny odbiór zamówionego towaru i minimalną cenę zabezpieczającą opłacalność dostawy. Prze widuje się kary sięgające 50 proc. wartości towaru za jego niedostarczenie, albo nieodebranie. Sieć skupu ma zostać rozszerzona.

Dla laika brzmi to może sucho i nieciekawie. Dla producentów chyba inaczej. Oto dowody liczbowe: w ub. r. do tej pory zakontraktowano 220 tys. ton warzyw, w bieżącym roku 300 tys. ton; w ub. r. — 60 tys. ton cebuli w b. r. — blisko 100 tys. ton.

W ubiegłym roku o tej samej porze sprzedano 431 ton nasion, w bieżącym roku — 700 ton. Ma też swoją wymowę fakt, że na tegorocznych zimowych kursach uprawy warzyw zaobserwowano wyraźnie zwiększoną frekwencję. Wszystko to stanowi obiecującą zapowiedź na przyszłość. Trudno jednak nie dostrzec, że na tak błękitnym firmamencie już zarysowują się chmurki. Jeśli nie chmurzyśka.

Do uprawy warzyw nie wystarcza bowiem dobra wola. Trzeba jeszcze innych, wcale

prozaicznych środków. Właśnie o nich: szkła inspektowego nareszcie jest pod dostatkiem; z chemią rzecz się ma też nie najgorzej. Wystarczy powiedzieć, że dostawy środków dla ochrony roślin wzrosną z 840 ton w ub. r. do 1900 ton w bieżącym roku. Ale rozpylaczy do rozpryskiwania tych środków jak nie było — tak i nie będzie. Zamiast zamówionych 117 tys. sztuk prze mysłi raptem obiecuje... 30 tys. sztuk.

Podobnie nie wiadomo dla czego kosmicznym problemem w skali ogrodnictwa pozostaje... zwyczajna lopata, którą trudno nabyć. A coż dopiero mówić o bardziej skomplikowanych narzędziach i urządzeniach?

Apel oby skuteczny

Głównym producentem maszyn i urządzeń do uprawy warzyw jest przemysł terenowy. Może więc ojcowie miast naszych zechcą zainwestować się tymi perypetiami.

A przy okazji: zapowiada się w tym roku zwiększona podaż warzyw. Niezbędne więc jest jak najszybsze przyjrzenie się pracy skupu i handlu. Dotychczasowe doświadczenia w tej dziedzinie, mimo rozlicznych reorganizacji, nie były budujące. W tym roku na odmianę zapowiada się, że spółdzielczość ogrodnicza ma znowu awansować do roli monopolisty na zielonym rynku.

FR. BOROWICZOWA

czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

PRACA W NIEDZIELĘ

A. G. — W związku z pewną akcją, pracownicy naszej instytucji będą musieli pracować przez trzy niedziele. Czy należy im się za każdą niedzielę jeden czy też dwa dni wolnego?

RED. — Przepisy mówią, że niedziele liczy się tak samo jak pozostałe dni tygodnia, a więc za każdą przepracowaną niedzielę pracownikowi przysługuje w zamian jeden dzień wolny w tygodniu. (n)

MOŻNA ANONIMOWO

Zapalony gracz — Czy na kuponie „Toto-Lotka” i „Koziołków” trzeba koniecznie podawać nazwisko i adres?

RED. — Jak nas poinformowano w dyrekcjach obu gier, można grać anonimowo, ale wtedy ponosi się ryzyko. W wypadku zagubienia kuponu, na który padła wygrana, premię wypłaca się temu, kto okazał odcinek przeznaczony dla właściciela. (l)

ZASILEK CHOROBY PRZY POŁ ETACIE

Rencista — Czy rencista zatrudniony w niepełnym wymiarze godzin ma prawo do zasiłku chorobowego, jeśli jest pracownikiem fizycznym?

RED. — Ma prawo. Każde zatrudnienie na podstawie umowy o pracę bez względu na wymiar czasu pracy, daje prawo do ubezpieczenia i wynikające z tego ubezpieczenia świadczenia, a więc prawo do zasiłku chorobowego. Zasiłek jest proporcjonalny do wynagrodzenia za pracę. (n)

PLACĄ OBYDWIE

Jadna S. Ostrowska. — Pracuję na dwóch posadach, na jednej na pełnym etacie, na drugiej — na pół etacie. Czy w czasie choroby płaci mi tylko jedna instytucja czy też obydwie?

RED. — Ponieważ jest Pani ubezpieczoną w obydwóch instytucjach obydwie muszą płacić. Zasiłek chorobowy zastępuje bowiem uposażenie. (l)

NIE NALEŻY PRZESWIETLAC

Katarzyna K. — Czy przeswietlenia rentgenowskie szkoda kobietom ciężarnym.

RED. — Wśród lekarzy panuje pogląd, że kobiety ciężar-

nych nie należy przeswietlać, zwłaszcza w pierwszych trzech miesiącach ciąży. Może to spowodować uszkodzenie płodu a w rezultacie mogą nastąpić wady rozwojowe u noworodka. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej wydało odpowiednie zarządzenie, a lekarze stosują się do tych wskazań. (W ważnych wypadkach decyduje lekarz). (n)

MAJĄ PRAWO DO RENTY

Wdowa. — Jestem wdową i mam dwoje dzieci 4 i 6 lat, które otrzymują rentę sierocą z ZUS-u. Jeśli powtórnie wyjdę za mąż, czy dzieci moje nie zostaną pozbawione renty?

RED. — Renta sieroka nie ma nic wspólnego ze zmianą stanu cywilnego ojca czy matki. Gdyby którejś z dzieci wyszło za mąż lub ożeniło się, wtedy straciłoby prawo do renty.

5 LAT

Anna H. ul. Grunwaldzka. — Jak długo należy przechowywać kwity za światło, gaz, komorne oraz inne opłaty komunalne?

RED. — Wszelkie kwity za komorne, światło, gaz należy przechowywać 5 lat. Po tym terminie — zgodnie z kodeksem zobowiązań — następuje przedawnienie. (lno)

MARZE O LOTNICTWIE

Zenon Matuszak. — Łagowo pow. Kościan. — Skończyłem 16 lat i o niczym innym nie marzę, jak tylko o lotnictwie.

RED. — Kandydat na przeszkolenie lotnicze powinien mieć ukończone 16 lat i być uczniem X klasy liceum ogólnokształcącego (względnie III klasy technikum (data przed maturą) i dać gwarancję, że uzyska maturę; musi posiadać zezwolenie od rodziców na szkolenie lotnicze, dobre postępy w nauce i odpowiednie warunki zdrowotne. Kandydaci na szkolenie spadochronowe muszą mieć ukończone 17 lat, zezwolenie rodziców, wykształcenie IX kl. liceum ogólnokształcącego (względnie równorzędne oraz warunki zdrowotne takie, jak dla pilotów, tj. pierwsza grupa zdrowia. Zgłoszenia przyjmuje Aeroklub Poznański, Poznań, ul. Niezłomnych 1. (l)

Yeti czy małpa?

Niedawno rozeszły się słuchy o tym, że w górach Pamiru radziecka straż pograniczna zastrzeliła „śnieżnego człowieka”, zwanego popularnie Yeti. Korespondent radiodzieckiej agencji APN wrócił się w związku z tym do wybitnego uczonego prof. Borysa Porszniewa, który właśnie wrócił z Duszanbe na Pamirze.

— Czy pogłoski te potwierdziły się? — zapytaliśmy profesora.

— Nie, to rzeczywiście były tylko pogłoski. Cała historia miała następujący przebieg. Nieopodal miejscowości Iszkaszim na Pamirze, w pobliżu granicy, pasterz kołchozowy Asledinow Miroszko spostrzegł na kopce siana jakąś nie spotykaną dotychczas istotę. Gdy pasterz zbliżył się do kopki, istota zaczęła złowrogo prychnąć. Miroszko przeląkł się i pobięł na strażnicę. Gdy przybyli pogranicznicy, istota pobięła w kierunku gór. Ponieważ nie udało się jej złapać, zastrzelono ją.

Zabitym zwierzęciem nie był wcale Yeti, lecz zwykła małpa, prawdopodobnie rezus — samiec o gęstym, szaro-rdzawym owłosieniu. Długość jego ciała wynosiła około 1 metra, ogona — 23 cm, waga małpy — 8 kilogramów. Badania anatomiczne wykazały, że małpa miała rozstrojony system trawienny; świadczy to o tym, że przez dłuższy czas znajdowała się w nieodpowiednich dla niej warunkach.

W jaki sposób mogła trafić ta małpa do Pamiru — do tak surowych warunków, na wysokości ponad 3 tys. metrów nad poziom morza? Dotychczas nikt nie spotkał małp w tych okolicach.

Można snuć różne przypuszczenia na ten temat. Jedno jest pewne, że małpa przywędrowała z daleka. Mogła więc przybyć z Tybetu, z Indii lub Pakistanu. Wiadomo bowiem, że rezusy potrafią żyć w warunkach wysokogórskich i doskonale umieją pływać.

— A czy istnieją jakieś podstawy do twier-

denia, że w wysokogórskich rejonach Azji przebywa ów legendarny Yeti?

— Obecnie zarówno specjaliści w ZSRR, jak i uczeni zagraniczni posiadają sporo danych o tym zagadkowym stworzeniu. Oznaczone na mapie wszystkie punkty dostrzeżenia dzikich owłosionych istot, podobnych do człowieka, lecz pozbawionych mowy i zdolności do wykonywania pracy — wykazują, że spotyka się je w określonych warunkach biogeograficznych. Zestawienie wieluset relacji o spotkaniach ze „śnieżnym człowiekiem” daje możliwość określenia jego sylwetki, sposobu bycia, odżywiania. Analiza anatomiczna ich kończyn górnych i dolnych umożliwia umiejscowienie tych istot na drabinie ewolucji.

Z materiałów na temat Yeti posiadanych przez uczonych radzieckich i zagranicznych można wysnuć dwa wnioski. Pierwszy — że nauka ma tu do czynienia nie z jednym, lecz z kilkoma typami żywych istot spotykanych w różnych rejonach geograficznych, z których jedne przypominają bardziej czeloki, kształtne małpy, inne zaś zbliżone są bardziej do człowieka wykopaliskowego. Według drugiego wniosku — chodzi tu o jeden lecz bardzo różnicowany gatunek, odległy od współczesnego człowieka tak jak np. neandertalczyk.

Najnowsze osiągnięcia geologów świadczą o tym, że neandertalczyk istnieł długo jeszcze potem, gdy na świecie pojawił się człowiek typu współczesnego. Nasuwa się więc pytanie: czy Yeti nie jest swego rodzaju odgałęzieniem neandertalczyka? Przypuszczamy jednak, że „człowiek śniegu” rozwijał się na zasadzie czysto zwierzęcego przystosowania się do warunków przyrody.

Obecnie nauka radziecka stoi u progu nowego etapu w badaniach problemu Yeti. Obszerny materiał wstępny jest systematyzowany i poddawany analizie.

Pracownicy poszukiwani

Elektryka — rencistę zatrudni zaraz **Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”**, w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19, zgłoszenia: pokój 22. 3433g

Inżyniera energetyka z praktyką w ruchu elektrowni na stanowisko Dyżurnego Inżyniera Ruchu z wynagrodzeniem wg układu zbiorowego w energetyce — zatrudni **Elektrociepłownia Żerań**, Warszawa, 1. Modlińska 15. Mieszkanie wg obowiązujących norm państwowych zapewniamy. K2898

Kierownika gospodarstwa z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką — przyjmie **Stadnina Koni Posadowo**. Podania z życiorysem należy kierować pod adresem: poczta Lwówek, pow. Nowy Tomysł. K3176

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Ostrowie Wlkp., ul. Nowa 2, tel. 221 — zatrudni zaraz:

1. inżyniera względnie techników na stanowiska kierowników i techników budowy, lub stanowiska administracyjne w dziale produkcyjno - technicznym. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie techniczne;
2. murarzy, elektryków i instalatorów wodno-kan. i c. o.

Warunki płacy wg umowy zbiorowej pracy w budownictwie. K3173

Oborowego z własną pomocą, 15 robotników sezonowych — przyjmie zaraz **PGR Jezewo**, poczta Borek Wlkp., powiat Gostyń. K3206

Inżyniera mechanika do Działu Gł. Technologii — przyjmie zaraz **Fabryka Galanterii Metalowej Przemysłu Gumowego**, Poznań, ulica Mylna 26. Warunki do omówienia w Dziale Kadr. K3212

St. technika normowania pracy z odpowiednim wykształceniem kierunkowym oraz z praktyką i doświadczeniem w normowaniu — zatrudni natychmiast państwowe przedsiębiorstwo przemysłowe w Poznaniu. Oferty prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3349.

Księgowego ze średnim wykształceniem, z praktyką, obeznanego z referatem pracy i płacy zatrudni zaraz **Rzem. Spółdz. Pracy Szewców i Cholewkarzy**, Poznań, ulica Warzyńca 17. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 5377g

Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Bałtycka 10 — zatrudni zaraz kierowców samochodowych i operatorów z uprawnieniami na dźwigi wieżowe. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zamiejscowym zapewnia się zwrot za bilety miesięczne. K3214

Praca

Pracownik fizyczny do prac w niedużym gospodarstwie hodowlanym, za dobrym wynagrodzeniem potrzebny (może być emeryt). Zygmun Kulmiński, Uściłkowo, powiat Oborniki. 5393p

Samotnego oborowego i chłopa do koni (wolne niedziele) przyjmie zaraz. Wynagrodzenie wg umowy. Antoni Kaczmarek, Murkovo, st. kol. i poczta Lipno Nowe, powiat Leszno. 5361g

Fryzjerka dobra siła potrzebna (mieszkanie zapewnione). Kurpisz, Szprota, Odrodzenia 29. 7091p

Kobiety do ogrodnictwa potrzebne. Szczepankowo 123, dojazd autobusem na miejsce. 5661g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Bułgarska 60. 5731g

Pomoc domowa z gotowaniem zaraz z noclegiem przyjmie. (Dobre warunki). Poznań, ulica Kotłarska 4 (Główna), telefon 702-16. 5695g

Uczeń potrzebny do warsztatu mechanicznego. Poznań, Rybaki 34. 5757g

Uczeń elektryk potrzebny, warunek — 18 lat. Poznań, Rybaki 22 (Warsztat). Zgłoszenia od godz. 13-15. 5682g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza **Adela Szczurkówna**, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 4205g

Języki obce wyklada profesor **Maria Romington**, Sw. Józefa 5 m. 5. 5664g

Kupno

Kupię Moskiewca, Octawę do 10.000 km przebiegu. Mogilno, telefon 105. 5649g

Radio samochodowe — nowe — Philips lub Blaupunkt kupię. Oferty z opisem i ceną do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla 5661g.

Akordeon 48 basów lub większy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5697g.

NADESZŁA WIOSNA!

Najwyższy czas zaopatrzyć się w artykuły wiosenno - letnie

z kłopotów wyboru wybawi Cię

MHD Artykułami Odzieżowymi
W POZNANIU

polecając z ostatnio nadeszłych transportów odzież wyłącznie damską w specjalistycznym sklepie:

MHD nr. 11 ul. Armii Czerwonej 76 „TELIMENA”
ODZIEŻ WYŁĄCZNIE MĘSKA

W SPECJALISTYCZNYCH SKLEPACH:

MHD nr 1 — ul. Szkolna 19 (róg pl. Wiosny Ludów)
MHD nr 9 — ul. Głogowska 18

ODZIEŻ DAMSKA, MĘSKA I MŁODZIEŻOWA

W SKLEPACH:

MHD nr 8 — ul. Paderewskiego 1 — „ELEGANT”
MHD nr 12 — ul. Kantaka 1 — „CENTRALNY”
MHD nr 2 — ul. Dąbrowskiego 46 — „JEŻYCKI DOM ODZIEŻOWY”

ODZIEŻ DAMSKA I MĘSKA

W SPECJALISTYCZNYCH SKLEPACH:

MHD nr 7 — ul. Wrocławska 23
MHD nr 5 — ul. Dzierżyńskiego 12
MHD nr 4 — ul. Dzierżyńskiego 144.

K3340

Sprzedaz

Skuter „Osa” sprzedam spiesznie, stan dobry. Głogowska 126 m. 3. 5968p

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca: **Erzowska, Poznań, Czerwonej Armii 10**. 4219g

Bramy, furtki, słupki par kanowe, kompletne oparzenia wykonuje. Dąbrowskiego 42 (warsztat). 5157g

Pianino „Wolkenhauer” krzyżowe, płyta metalowa, sprzedam. Dzierżyńskiego 15, parter, lewo. 5398g

Korzystnie sprzedam samochód osobowy **DKW**. Władysław Lewandowski, Wągrowiec, Dębina 13. 7285p

Sprzedam samochód „Mikrus” Poznań, ul. Kasprzaka 47 m. 2, telefon 546-03. 5718g

Ciągnik „Zetor” po kapitalnym remoncie sprzedam. Morawin, pow. Kalisz, tel. Morawina 4. 7098p

Zamienię nowy dwuosobowy jakak na małą łódź motorową (bez silnika). Noskowskiego 24 m. 8. 5660p

Pianina, fortepiany — znanych fabryk okazjonalnie sprzedaje. Poznań, Czerwonej Armii 39. 5660p

Pieska „ratlerka” półrocznego sprzedam. Koszńskiego 2 m. 12. 5774g

Pianino krzyżowe w dobrym stanie, sprzedam. Dzierżyńskiego 130 m. 66a, godz. 17-19. 6004p

Skodę 1101 — 33.000 zł, bagażnik samochodowy sprzedam. Wągrowiec, Kościuszki 42. 5643g

Samochód Skoda - furgonetka, na chodzie — sprzedam. Obejrzyć w warsztacie — ul. Piekna nr 3, od Świerczewskiego. 5613g

Przetarg

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Bytomiu Odrzańskim, ogłasza przetarg na rozbiórkę starych, niezamieszkałych budynków. Istnieje możliwość wykonania robót wzamian za odzyskany materiał z rozbiórki lub też za zapłatę wg obowiązujących cenników. Do przetargu mogą się zgłaszać przedsiębiorstwa: państwowe i spółdzielcze oraz osoby prywatne. Warunki dotyczące rozbiórki — do omówienia na miejscu. Przetarg odbędzie się dnia 24 kwietnia 1962 r., o godzinie 10, w biurze MPGK w Bytomiu Odrzańskim. Oferty składać należy do dnia 21 kwietnia 1962 r. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K3326

Maszynę damską i szafę do rzeczy sprzedam. Kraszewskiego 13 m. 7. 5609g

Zamienię akordeon 80-basowy na mniejszy lub większy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5615g.

Sprzedam motocykl **Jawa** 250 w dobrym stanie. Poznań, tel. 627-00. 5616g

Sprzedam spawarkę wiorową marki „Siemens Schackert, 170 A, w dobrym stanie, na podwoziu. Józef Ratajczak, Kościan, ul. Śmigłowska 8, tel. 350. 5634g

Sprzedam samochód 5-osobowy „Handerer”. Poznań, Ostatnia 51. 5636g

Ubiłaczkę do jaj, maszynę do lodów, stoliki marмурowe, krzesła, sprzedam. A. Nowicki, Paiewy, Mickiewicza 9. 5671g

Okazjonalnie sprzedam samochód osobowy marki Skoda 1102, 4-drzwiowy. Poznański Bukowiec, powiat Nowy Tomysł. 5637g

Lokale

Pokoje sublokatorskie — mieszkania wyłączone — zamiany — poleca „Parcelo-Willi”, Czerwonej Armii 29. 4597g

Dnia 13 kwietnia 1962 r. zmarła po długich cierpieniach **namaszczona Olejami św.**, przeżywszy lat 89, nasza ukochana matka, babcia i prababcia, **sp.**

Władysława Orzatkiewicz

z domu Weber

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm., o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrzeźni

CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWA, ZIĘC, WNUKI I PRAWNUKI

Poznań, Fabryczna 42. 6044g

Dnia 13 kwietnia 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku 86 lat, **sp.**

dr Jan Jaroszewski

były adwokat

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczejowej.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, dnia 28 bm., o godzinie 7.30 w kościele Bożego Ciała.

O tym zawiadamiają

ZONA, CÓRKI I RODZINA

Poznań, Gwardii Ludowej 11 m. 4. 6077g

Dla ułatwienia zakupów

sklepy nasza

oraz

Powszechny Dom Towarowy

będą czynne

W „ZŁOTĄ NIEDZIELĘ”

15 kwietnia br. od godz. 10 — do godz. 18

przygotowaliśmy dla naszych Klientów bogaty asortyment towarów spożywczych i przemysłowych

POLECAMY:

- atrakcyjne wiosenne ubiory damskie, męskie i dziecięce
- duży wybór obuwia wiosenno - letniego
- modne tkaniny wełniane, elanowe, jedwabne i kretonowe
- praktyczne upominki okolicznościowe
- poszukiwane artykuły gospodarstwa domowego oraz
- szereg nowych artykułów drogerijno - kosmetycznych

ZAPRASZAMY DO WYKORZYSTANIA OKAZJI

POZNAŃSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEDS. HANDLOWYCH

K3374

Nadeszła Wiosna!!

MHD Art. Odzieżowymi i Galanteryjnymi
W POZNANIU

powiadamia

SWOICH KLIENTÓW

o nadejściu szeregu nowości w galanterii tak z importu, jak i dostaw krajowych w następujących sklepach:

WYTWORNEJ BIELIZNY DAMSKIEJ

MHD nr 28 — ul. Ratajczaka 22/24 (obok kina „Apollo”)
MHD nr 44 — ul. Czerwonej Armii 76 — „GALLUX”
MHD nr 8 — ul. Paderewskiego 1 — „ELEGANT”
MHD nr 23 — ul. Czerwonej Armii 59 — „ROMA”
MHD nr 20 — ul. Głogowska 55/57
MHD nr 15 — ul. Dąbrowskiego 50 — „IRKA”

GALANTERII MĘSKIEJ

W SPECJALISTYCZNYCH SKLEPACH:

MHD nr 45 — plac Wolności 6 — „GALLUX”
MHD nr 8 — ul. Paderewskiego 1 — „ELEGANT”
MHD nr 30 — ul. Paderewskiego 7
MHD nr 19 — ul. Ratajczaka 36
MHD nr 34 — ul. Dąbrowskiego 51 oraz

KAPELUSZE, CZAPKI, KRAWATY

W SPECJALISTYCZNYM SKLEPIE:

MHD nr 18 — ul. Czerwonej Armii 71 — „ANTYLOPA”

K3337

50 gospodarstw różnej wielkości kupna spieszenie poszukują. Pośrednictwo, Otręba, Jarocin, Kiliński-go 2. 6618p

Kupię domek z wygodami, wolnym ogrodem w Ostrowie, Jarocinie lub Poznaniu do 200 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5491g.

Kupię w Poznaniu 1/2 wili wyłączonej, wolnej (2-3 pokoje z kuchnią, łazienką). Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5850g.

Dużą wille z ogrodem, połowę lub całość: M. Biskupski, Ostrzeszów, Piekary 1. 7095p

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubioną pieczęć w dniu 9. IV. 1962 r. o treści:

WZGS
Samopomoc Chłopska
Zakład Transportu
Poznań
ulica Głogowska 218,
telefon 628-14
Spedycja — 1
K3392

Różne

Koldry stare przerabiam, nowe szyję. Kraczyńska, Grobla 1a, telefon 25-83. 5209g

Przyjmę współnika od 10.000 do 30.000 zł na uczciwych warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5606g.

Kto wzbuduje domek w Puszczykowie wzamian dam piękną parcelę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5736g.

Matrymonialne

Kawaler uczciwy, niedbny, własne mieszkanie w Poznaniu, wykształcenie średnie, amator muzyki zapozna panie miłą, zgrabną, sytuowaną, do lat 24. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5674g.

Stefan Kaczorowski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

O tym zawiadamiają w smutku pogrzeżone

ZONA, SIOSTRA I RODZINA

Szamarzewskiego 32 m. 15, Kościół. 6034g

W dniu 12 kwietnia 1962 r. zmarł

Edmund Sobkiewicz

dlugoletni pracownik Departamentu Rewizyjnego N. B. P., odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym i Medalem X-lecia P. L.

W Zmarłym tracimy ofiarnego i sumiennego pracownika i najlepszego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

NARODOWY BANK POLSKI
DEPARTAMENT REWIZYJNY
W WARSZAWIE

NARODOWY BANK POLSKI
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI
W POZNANIU

RADA ZAKŁADOWA I KOLEDZY

K3405

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączny wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-13

Kwiecień	Imieniny
14	Justyna, Walerego
sobota	Słońce:
	wsch.: 4.58
	zach.: 18.49

Teatry

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ — „Wesele”

Kina

CHODZIEŻ — Ceramiki: „Kolorowe pociągi”, Notec: „Witaj smutku”, CZARNKÓW — „Dziś w nocy umrze miasto”, GNIEZNO — Lech: „Tu radio Gliwice”, POLONIA — „Zmarły wstanie”, GOŚCIN — „Kwiecień”, JAROCIN — „Zuzanna i chłopcy”, KALISZ — Kosmos: „Indyjski wojownik”, Stylowe: „Skłócenie z życiem”, — Wolność: „Komedianty”, KEP-NO — „Królewna ze złotą gwiazdą”, KOŁO — „Księga dżungli”, KONIN — Energetyk: „Jewdokia”, Górniki: „Dylizans”, KOSCIAN — „Uskrzydleni”, KROTOSZYN — „Zaduski”, LESZNO — „Normandia — Niemen”, MIEDZYCHÓD — „Odwieziny prezydenta”, NOWY TOMYŚL — „15.10 do Yumy”, OBORNKI — „Rosa Maria wśród milionerów”, OSTROW — „Roma”, „Opętanie”, Słońce: „Nędzniczy” s. II, OSTRZESZÓW — „Tańcząca wiosna”, PILA — Iskra: „Mezaliany”, PLESZEW — „Rzeczywistość”, RAWICZ — „We sola orkiestra”, SREM — „Powrót”, ŚRODA — „Montparnasse 19”, SZAMOTUŁY — „Kapral z Madagaskaru”, TRZCIANKA — „Dwie twarze agenta K”, TUREK — „Przeżył swoją śmierć”, — WĄGROWIEC — „Kobieta w szlafroku”, WOLSZTYN — „Dwa piętra szczęścia”, WRZESNIA — „Urzeczona”.

Radio

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Rozmowa prawna; 9 — Dla klas III i IV; 9.30 — Koncert poranny; 10 — Mówi Technika; 10.10 — Koncert poranny; 11 — Dla klas VI; 11.30 — Gita i piosenka; 11.50 — Z cyklu: „Rodzica a dziecko”; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 12.30 — „Ubezpieczenia o wsi — wieś o ubezpieczeniach”; 12.45 — „Na swoją ską nutę”; 13 — Dla klas III i IV; 13.20 — Koncert rozrywkowy; 13.50 — Gra trio harmonijk ustnych; 14 — „Zagadka literacka” z cyklu: „Nie zapomniane stronicze”; 14.30 — „De kada Kultury Białoruskiej” Eugeniusz Tkociuk; 14.50 — Symfonia F-dur; 15.30 — Mój program na antenie; 16.25 — Koncert muzyki popularnej; 17.05 — „Z życia ZSR”; 17.35 — Muzyka ludowa; 18 — „Nasz Galup”; 18.20 — Publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Kurs nauki j. franc.; 19.05 — „Wędrowni muz.”; 20.26 — Sport; 20.30 — Koncert solistów; 21 — Koncert estradowy; 22 — Wieczór rozrywkowy-tan.; 22.30 — „Dobry wieczór, srebrny ekranie” opracowała: Tadeusz Dębki i Jerzy Chomiński; 23.10 — Słynne zespoły tan. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 7 — Muzyka; 8.35 — Kurs jęz. ros.; 8.50 — Poematy symf.; 9.25 — „Co przyniosła nowa „Problemy”; 9.40 — Z różnych stron świata; 10.30 — Ludzie naszej partii; 11 — Koncert chopinowski; 11.30 — Muzyka operowa; 12.50 — Audycja aktualna; 13 — opara. Melachino: Wiązanka mel. hiszpańskich; 13.10 — Aud. literacka; 13.45 — Dla dzieci; 14 — Kwintet Millana i piosenki; 14.45 — Z notatnika reportera; 15 — Koncert solistów; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Sobotni przegląd sportowy; 18 — Na fali melodii; 18.22 — Fel. F. Fornalczyk: „Wszędzie dobrze gdzie nas nie ma”; 18.35 Fel. M. Jorsta; 19.30 — „Matysiakowie”; 20 — Koncert Orkiestry PR; 20.40 — Wesoła karuzela; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Poznańska 15-tka Radiowa; 22 — Trzy pro trzy; 22.45 — „Jan Brahms: III Sonata fortepianowa f-moll; 23.17 — Muz. taneczna; Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 18.30, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 7.50 — „Sportowy wieczór na start”; 8.15 — Mozaika ulubionych melodii; 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — Archangelo Corolli — Concerto grosso B-dur op. 6 nr 11; 9.30 — Magazyn wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20 — „Rytym wielkiego miasta”; 10.40 — „A w niedzielę... muzyczna” — prowadzi Kazimierz Rudzki; 11.40 — „Kronika Polaków” 12.10 — Z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Gra Pol. Kapela; 12.55 — „Zielony magazyn”; 13.10 — Koncert życzeń; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Czwarta zmiana” nr 7 z cyklu: „Niedziela na wsi”; 16.05 — Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — „Zielony frak”; 17.45 — Muzyka tan.; 19.05 — „Zespół Dziewiątki”; 19.25 — Dwa utwory Fr. Liszta gra Claudio Arreu; 19.40 — „Radiowa piosenka miesiaca”; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — Niedzielne wieczory muz.; 22 — Gra Ork. Tan. PR; 22.40 — Dialogi o poezji; 23.10 — „Ze świata opery”. Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

Ciężki rok dla „Adamowa”

Bieżący rok jest przełomowy dla adamowskiej inwestycji górniczej w Turku. Realizacja tegorocznych, bardzo napiętych zadań ma kapitalne znaczenie na najbliższą przyszłość. Od stopnia wykonania tych zadań zależeć będzie, czy kopalnia w przyszłym roku o tej porze będzie mogła szykować się już do wstępnych, rozruchowych prac eksploatacyjnych.

Pracy do zrobienia pozostało wiele. Wystarczy wspomnieć, że nakłady finansowe zamierzają się w br. sumą prawie 0,5 miliarda zł! Z tego na same roboty budowlano-montażowe przypada ponad 200 mln. zł. Trzeba będzie do końca bieżącego roku zdjąć blisko 10 mln. m sześć, nadkładu, czyli ukopać i wywieźć na zwałowisko tę wielką ilość ziemi leżącą obecnie na złożu węglowym. Dokona się tego przy pomocy 3 koparek i 2 zwałowarek. Wszystkie maszyny-giganty mają wejść na odkrywkę w III kwartale br.

Olbryźnie masy ziemne transportowane będą najnowocześniejszym w górnictwie

Przed 1 Maja

Obchody w Czarnkowie

W Czarnkowie powołano Komitet Obchodu 1 Maja. Na jego czele stanął I sekretarz KP PZPR — Leszek Lochyński.

Komitet przewiduje bogaty program obchodów. Akademia powiatowa odbędzie się 30 bm. w sali PDK. Jak co roku odbędzie się pochód, zabawa ludowa w parku, imprezy sportowe itp.

Podobne komitety powstały we wszystkich gromadach w Wieleniu. (jn)

POZNAŃ: 8.50 — Koncert solistów; 10 — „Rozmaitości muz.”; 10.30 — „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 11 — „To śpiewa Paryż”; 11.20 — „Zespół Dziewiątki”; 11.40 — Słuchacz muz. ludowej; 12.10 — Transmisja II połowy spotkania piłkarskiego SKA Rostow — Lech Poznań (transm. ze Stadionu im. 22 Lipca); 13.10 — Technika i Problemy 13.30 — Poezja i muzyka — wiersze René Char; 14 — Poznański koncert życzeń; 14.58 — „Kozicki”; 15 — Dla dzieci; 15.45 — Gra zespołu Sternala; 16 — „Nowe Latko do wsi” — audycja reg.; 16.28 — Koncert chopinowski; 17.05 Publicystyka międzynarodowa; 17.15 — Franciszek Lehar: „Kraina uśmiechu” montaż operetkowy; 19.15 — Audycja w wyk. St. Grzesiuka poświęcona folklorowi dzielnicy Warszawy; 20 — Rewia piosenek; 20.32 — Wiosenne melodie; 21.17 Sport; 22.30 — Muzyka tan.; 23 — Muz. taneczna. Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

Telewizja

SOBOTA

POZNAŃ: 10 — Program dla szkół — Biologia dla klas VI — (W-wa); 10.30 — Przerwa; 16.50 — „Kajtuś rozmawia z dziećmi” (dok.); 17.05 — Film fabularny produkcji radzieckiej „Młode talenty” (dok.); 17.10 — (dok.); 18.35 — Dla dzieci: Teatrzyk „Violiniek” (W-wa); 19.10 — Film krótkometrażowy (W-wa); 19.30 — Dziennik Telewizyjny (W-wa); 20.05 — „Paragraf i fajka” (W-wa); 20.15 — Teleeklam (dok.); 20.30 — Film fabularny produkcji amerykańskiej „Ostatnia runda” (dok.); 20.40 — (dok.); 22.25 — Program rozrywkowo-estradowy „A może tak” (W-wa).

KATOWICE: 10.35 — Prywatne życie Henryka VIII — film fab. (ang.) od 1. 16; 16.35 — Dla dzieci: „Czarodziej i Kajtuś”; 17 — „Haf-ta” — film fab. (NRD) od 12; 20.30 — „Prywatne życie Henryka VIII”.

NIEDZIELA

POZNAŃ: 10 — Telekonkurs dla dzieci „Wiem wszystko o naszych przyjaciółach” — (Budapeszt); 11 — Trans. Międzynarodowe Zawody „Judo” — (W-wa); 12 — Przerwa; 13.30 — Film serijny — „Niewidzialny człowiek” odc. 2 — (dok.); 14 — Reportaż pt. „Stadnina koni” — (K-ce); 15.05 — Niedzielnia Biesiada — (W-wa); 16.05 — Wyniki losowania „Koziołków” — (dok.); 16.07 — Film „Disneyland „Poznajemy tajemnice przyrody” — (dok.); 17 — Progr. dla dzieci „Miś z okienka” — (W-wa); 17.35 — Polska Kronika Filmowa — (W-wa); 17.45 — Estrada Literacka „Odysea” — Homera — (W-wa); 18.25 — Teleturniej „20 pytań” — (K-ce); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20.05 — Niedzielnia Sportu — (W-wa); 20.30 — Niedzielnia Sportowa Wilp. — (dok.); 20.40 — „Luk Triumfalny” film fab. prod. ameryk. od 1. 16 — (dok.).

nadwyżki siły roboczej. Sądzone, że wykorzystanie wolnych rąk do pracy rozwiąże problem zatrudnienia w kopalni. Wprowadzane w „Adamowie” najnowocześniejsze metody budowy, a później eksploatacji odkrywkę stworzyły takie warunki pracy, które wymagają od robotnika wysokich umiejętności fachowych. Pełna mechanizacja nie znieśli technicznych dyktandów. Powstaje więc konieczność szybkiego rozwoju szkolnictwa zawodowego, które by przygotowało specjalizowane kadry. Jak dotychczas niewiele się w tej sprawie robi, a szkoda, bo doprowadzanie do Turka i powiatu wyszkolonych robotników wiąże się z przydzielaniem dla nich mieszkań. Mieszkań tych, nie jest jednak nigdzie za wiele. Dlatego też apel kopalni o zorganizowanie prężnie działającego i szerokiego szkolnictwa zawodowego winien doczekać się na miejscu szybkiej realizacji. Przemawia za tym również fakt, że miejscowi, wyszkolony robotnik pracuje lepiej i wydajniej niż jego osiedlony kolega z „importu”.

ZYGMUNT MYŚLIŃSKI

Kronika POZNAŃSKA

• Poznańskie pralnie są przeciążone pracą. Piorą i czyszczą na trzy zmiany. A w zimie roboty miały zaledwie na 4 godziny dziennie...

• Na Cytadeli rozpoczęło już budowę Parku Braterswa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (co za długa nazwa!). Większość prac wykonana będzie w czynie społecznym. Dotychczas mieszkańcy zgłosili chęć przepracowania przy budowie ponad 25 tys. godzin.

• Byli już owce, na przedmieścia dotarły kiedyś nawet dziki, ale nie było jeszcze zająca na placu Wolności. I oto znalazł się taki bohater, który kilka dni temu, w samo południe, zreszczenie wymijał przechodniów i pojazdy w centrum miasta. A mówią na tchórza — podszyty zającą skórą...

• Spółdzielnia „Równość” prowadząca na ulicach sprzedaż papierosów, piwa i słodczy, otrzyma wkrótce nowe estetyczne kioski.

Polihymnia w Kaliszu

Zupowszczeniem muzyki poważnej nie jest w Polsce najlepiej, a Kalisz nie należy do wyjątków. Aby przezwyciężyć muzyczną obojętność społeczeństwa, cztery kaliskie instytucje przystąpiły do organizowania koncertów z udziałem najwybitniejszych zespołów i solistów z całego świata. Oczywiście — za pośrednictwem płyt.

Pierwszy koncert odbędzie się 17 kwietnia o godz. 17.30 w siedzibie jednego z inicjatorów — w Klubie Handlowca, przy Al. Wolności 3. Główny udział w tej akcji ma „Ziemia Kaliska”, a ponadto Dom Książki, dostarczający płyty i

Wydział Kultury MRN, który patronuje tej imprezie.

Koncerty przewiduje się dwa razy w miesiącu — muzyka poważna na przemian z jazzem. Na pierwszy ogień pójdą klasycy: Bach, Mozart, Beethoven. Wstęp wolny.

Wyda się, że tego rodzaju koncerty mogą spełniać rolę propagatora muzyki poważnej, jeżeli będzie je wspierać żywe słowo. Parę słów o kompozytorze i jego dziele, trochę historycznej anegdoty, jak najmniej uczonnej analizy formalnej. Ale jednak — słowo! W przeciwnym razie impreza stać by się mogła ucztą dla smakoszy, którzy i tak już znają smak muzyki. Głównym celem jest przecież umuzykalnienie społeczeństwa. Więc może do „wielkiej czwórki” organizatorów dołączy ktoś płyty — muzyk lub meloman?

(ski)

Wkrótce Dni Oświaty

Powiatowa i Miejska Biblioteka w Ślupcy przygotowuje się do uroczystości obchodów Dni Oświaty, Książki i Prasy.

Lokal Powiatowej Biblioteki został odmalowany. Prezydium PRN przyznało bibliotecze 15.000 zł na jej wyposażenie. (tor)

Nasz mikro-wywiad Zemsta pomyłka, czy?...

Przejeżdżając któregoś dnia przez powiat wrzesiński, zatrzymałem się w Palezynie. Tam spotkałem rolnika, Jana Woźniaka. Poprosiwszy go o mikro-wywiad, usłyszałem kilka wykrzykników. Coś w rodzaju: Ach, jak to dobrze, świetnie, wspaniale! O tak, mam sporo do powiedzenia. Dowiedziałem się więc, że 8 hektarów gospodarstwo Jana Woźniaka zaliczone zostało ostatnio do grupy C, czyli do gospodarstw ekonomicznie słabych, albo — jak się powszechnie mówi — podupadłych. Przyczyną nie będą tu przytaczal. Było ich wiele, najróżniejszych. Powstały zaległości finansowe i przelezeniowe. Tego typu gospodarstwami zajmują się teraz szczegółowej powiatowej władze rolne i finansowe, wykonując uchwałę WRN w tym zakresie. Jan Woźniak opowiada:

— Decyzją Wydziału Finansowego Prezydium PRN z dnia 16. II 1962 r. (Fn. III-5/15/62) skumulowano mi wszelkie stare zaległości finansowe na łączną kwotę 16 tys. zł. Termin płatności ustalono na 30 października 1963 r. z dodatkową uwagą, że gdy będę spłacał bieżące należności Skarbu Państwa i podniosę gospodarstwo na wyższy poziom, to decyzję o dalszym odroczeniu lub częściowym umorzeniu zaległości podejmie się w odpowiednim czasie.

Mój rozmówca wyciągnął z portfela odpisany dokument. Przejrzałem. Wszystko się zgadza.

— Powinien się więc pan cieszyć — mówię do niego. — Można będzie teraz lepiej startować, nie będą pana odwieżdżać poborcy...

— Cieszyć? Piakać mi się chce. Bo 9 marca 1962 r. dostałem zawiadomienie o terminie licytacji zajętych przed dwoma miesiącami warchlaków, czyli kandydatów na tuczniaki. Toż to, panie katastrofa dla mnie.

— Nic nie rozumiem. Przecież 16 lutego odroczone panu wszelkie zaległości...

— Ja też nie rozumiem, ale to fakt.

Na potwierdzenie Woźniak pokazał autentyczne dokumenty, podpisane przez tego samego kierownika Wydziału Finansowego, z tymi samymi pieczęciami urzędowymi. Co to właściwie znaczy? Prawdopodobnie referenci w jednym wydziale Prezydium nie wiedzą jakie decyzje podjęło kierownictwo...

— To pewno zemsta —

kończy rozmowę Woźniak — bo w 1960 r. był tu taki jeden i przedstawiał się za pracownika Banku Rolnego. Powiedziało wtedy do mnie: „Jak pan będzie się tak rzucał i pisał zażalenia do Warszawy, to my pana zrobimy na szaro”. Kajot

Dzieci pomogły ugasić pożar

W Roszkówku (pow. Wągrowiec) zapalił się las od iskry ciagnika. Na ratunek pośpieszył pracownik Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Wągrowcu — Wacław Wysocinski, zamieszkały w Skokach. Wraz z nim pobiegli uczniowie Szkoły Podstawowej w Skokach Grzegorz Muszyński, Edward Lachuta i kilku innych, którzy wydatnie przyczynili się do stłumienia pożaru.

Taką społeczną postawę uczniowie zawiadują swym wychowawcom nauczycielom i rodzicom, którzy w pogadankach umieli im zaszczepić gotowość spieszenia z pomocą. (kdw)

ROZWAŻMY

Igranie z ogniem

Czytaliśmy powyżej o odważnej postawie kilku małych chłopców, biorących udział w gaszeniu pożaru lasu. Bez wątpienia budzi to duże uznanie starszych. Dzieci wzięły sobie do serca pogadanki nauczycieli i służby przeciwpożarowej o przestrzeganiu zasad bezpieczeństwa.

Moje wątpliwości wzbudził jednak wiek młodych „ochotników strażaków”, którzy, u boku starszych, zabrali się do tłumienia ognia. Przypomniała mi się bowiem inna akcja, prowadzona niegdyś również w szkołach. Myślę o zbiorce złomu.

Długo wpajano dzieciom zasady oszczędzania surowców i apelowano o ich udział w tej pożytecznej inicjatywie społecznej. Tak długo aż zanotowano pierwsze wypadki zranienia młodocianych zbieraczy starego żelastwa przez znalezione niewypały. Powstał wtedy szum, posypały się protesty i w końcu zakazano dzieciom zbierać złom.

Od pewnego czasu trwa w szkołach akcja popularyzująca przepisy przeciwpożarowe. Uczy się dzieci ostrzeżenie obchodzenia z ogniem, przestrzegania zasad bezpieczeństwa. Śluszne to i potrzebne, wiadomo bowiem ile straci przynosi np. lekkomyślna zabawa zapalnikami. Czy dostrzeżono jednak niebezpieczeństwo udziału młodocianych w walce z ogniem?

Nasz korespondent nie poinformował o rozmiarze pożaru, który gasiły dzieci. Był może nic im w tym wypadku nie groziło, działały zresztą (mamy nadzieję) pod okiem doświadczonego strażaka.

Dzieci są ciekawe, lubią przegadywać, lubią się popisywać wobec starszych. Nasza więc rzecz, by te ich chęci temperować i zapobiegać wybujałym inicjatywom. Warto na to zwrócić uwagę przy wygłaszaniu pogadarek przeciwpożarowych. Ostatecznie ogień jest równie niebezpieczny jak niewypały.

Z. S.

Wypadki tygodnia

W Wągrowcu samochód ciężarowy potrafił 5-letniego Grzegorza Milewskiego. Chłopiec doznał ciężkich obrażeń i zmarł w drodze do szpitala.

Pod Nietuszkowem (pow. Kościan) Czesław Otto, wyjeżdżając motocyklem z bocznej drogi na szosę, wpadł pod ciężarówkę i poniósł śmierć.

W Dobrojewie (pow. Szamotuły) ciągnik zderzył się z motocyklistą (Walerian Szymański), który został ciężko ranny.

Na stacji Leszno znaleziono między torami ciężko rannego mężczyznę. Prawdopodobnie wypadł on z pociągu.

W Zabikowie (pow. Środa) samochód osobowy potrafił jadąc rowem 7-letnią Genowefę Raczewską. Dziecko poniosło śmierć, a kierowca doznał ogólnych obrażeń.

Od ubiegłej niedzieli do piątku wybuchło w województwie poznańskim 16 pożarów. W Ostrogu (pow. Szamotuły) umyślowo chore B. K. zginał w podpalonej przez siebie stercie słomy.

W Posadzie (pow. Konin) nastąpiło rozmyślne podpalenie stodoły. (y)

Żart dnia



— Nie widziałeś braciarska?

